

Berghauzen, Janusz

Stosunki polsko-słowackie w latach 1938-1947

Przegląd Historyczny 66/3, 411-442

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ BERGHAUZEN

Stosunki polsko-słowackie w latach 1938—1947

Dzieje stosunków polsko-słowackich w latach 1938—1945 są mało znaną kartą historii dwóch sąsiadujących narodów. Ze strony polskiej interesował się nimi Henryk Batowski, ze strony słowackiej — Alena Bartlová¹. Ukazało się też kilka publikacji popularnonaukowych, czy wspomnieniowych, traktujących o dziejach wojennych Spisza i Orawy².

Kontakty polsko-słowackie w okresie międzywojennym zależały w większym lub mniejszym stopniu od stosunków politycznych między Warszawą i Pragę. Zbliżenie polityczne polsko-węgierskie, mające długie tradycje historyczne, było także odbiciem stanu wzajemnych pretensji i niechęci między rządami polskim i czechosłowackim. W polskiej polityce zagranicznej partnerstwo Węgier miało większą wagę od zbliżenia ze Słowakami. Politycy polscy nie chcieli zrozumieć, że okazywanie przyjaźni jednocześnie Węgrom i Słowakom wywołuje u tych ostatnich brak zaufania dla Polski. Manifestowanie sympatii dla słowackich dążeń narodowych walczących z teorią i praktyką „czechosłowakizmu” nie mogło przynieść Polsce poważniejszych efektów politycznych w Słowacji, przy jednoczesnym głoszeniu postulatu wspólnej granicy polsko-węgierskiej. W 1939 r. Polska akceptowała oddanie Rusi Podkarpackiej Węgrom, Słowacy zaś mieli prawo przypuszczać, że jest to początek wchłaniania terytoriów słowackich przez Budapeszt

¹ H. Batowski, *Pierwsze tygodnie wojny*, Poznań 1967; tenże, *Z polsko-słowackich wztachov v období rokov 1931—1939*, „Historické Študie” t. XV, 1970; tenże, *Słowacja w polityce polskiej 1918—1945*, [w:] „Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského”, *Historica* t. XXII, Bratislava 1971; tenże, *Zdrada monachijska. Sprawa Czechosłowacji i dyplomacja europejska w 1938 roku*, Poznań 1973; A. Bartlová, *Slovensko-pol'ske vzťahy v rokoch 1919—1939*, „Historický Casopis” 1972, nr 3.

² *Polsko-czechosłowackie braterstvo broni w II wojnie światowej 1939—1945*, pod red. S. Wrońskiego, Warszawa 1960 oraz wydanie słowackie, Bratislava 1962; J. Doležal — J. Hroziencik, *Medzinárodná solidarita v Slovenskom národnom povstani*, Bratislava 1960 oraz *Poliaci a my*, Bratislava 1964 (praca zbiorowa); A. Filar, *Opowieści tatrzańskich kurierów*, Warszawa 1969; tenże, *Bohaterowie zielonych granic*, Warszawa 1974; J. Bieniek, *Między Warszawą a Budapesztem*, „Rocznik Sądecki” t. IX, 1968; *Podhale w czasie okupacji 1939—1945*, praca zbiorowa pod red. J. Berghauzena, Warszawa 1972; *Okupacja w Sądecczyźnie 1939—1945*, praca zbiorowa pod red. J. Berghauzena, Nowy Sącz 1974; V. Kollárik, *U boku Polaków*, „Studia Historyczne” 1971, nr 1. Autor wspomina m.in. o pomocy udzielonej przez Polaków słowackim komunistom K. Bacilkovi i K. Šmidke, którzy zrzucony w G. G. przeprowadzeni zostali do granicy słowackiej na Orawie przez GL i AK. Por. także V. Szathmayerova-Vlčková, *Putovani za svobodu 1938—1945*, Praha 1946. Pierwsza część tego pamiętnika zawiera wiele interesujących spostrzeżeń z okresu ostatnich miesięcy Polski sanacyjnej.

przy milczącej zgodzie Warszawy³. W rzeczywistości polska polityka wobec Słowacji nie miała opracowanych koncepcji. Pomiędzy marcem a październikiem 1938 r. przemyślano w polskim MSZ nad połączeniem Słowacji z Polską. O tego rodzaju spekulacjach pisał z Rzymu 17 kwietnia ks. Z. Kaczyński do S. Strakacza: „Ostatnio w Polsce robi się szaloną propagandę antyczeską. Polska według kombinacji Becka ma otrzymać Słowaccyznę i część Moraw”. Świadczyło o tym m.in. odznaczenie ks. A. Hlinki Wielkim Krzyżem I Klasy Polonia Restituta lub powitanie w Gdyni dr Piotra Hletko, prezesa Amerykańskiej Ligi Słowackiej, udającego się na Słowację z oryginalnym tekstem Porozumienia Pittsburskiego⁴.

Składiną polskie czynniki oficjalne przywiązywały dużą wagę do propagandy polskiej w Słowacji⁵. Prasa polska nieraz konstatowała, że „wśród licznej galerii naszych sąsiadów, Słowacy są niewątpliwie tymi, z którymi stosunki nasze są najbliższe i najserdeczniejsze” („Gazeta Podhala” z 6 lutego 1938). Chętnie informowano o konfliktach słowacko-czeskich, krytykowano centralistyczną postawę rządu w Pradze, opisywano wycieczki młodzieży szkolnej z Polski na Słowację. Sześćdziesięcioosobowa wycieczka szkolna z Nowego Targu przyjęta została w Rużomberku przez A. Hlinkę, który przypomniał „jakie nici wiążą naród polski i słowacki. Wspólna wiara katolicka, wspólny duch słowiański, wspólna walka z komunizmem, oto najważniejsze węzły łączące te dwa braterskie narody”⁶. Na pogrzeb Hlinki wyje-

³ M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową*, Wrocław 1970, s. 57. Autor uważa, że do wiosny 1938 r. Polska „nie dążyła do inkorporacji tego kraju”, chciała jednak mieć nad Słowacją kontrolę polityczną przez polonofilów w kierownictwie ludaków przy jednoczesnym akceptowaniu przyłączenia Słowacji do Węgier. Por. też H. Batowski, *Pierwsze tygodnie*, s. 287.

⁴ „Gazeta Podhala” nr 20 z 3 października 1937 pisała: „Andrzej Hlinka został odznaczony Orderem Odrodzenia Polski. Wręczenie insygniów orderu odbyło się bardzo uroczystie, było manifestacją przyjaźni polsko-słowackiej”. Ta sama gazeta w nr 17 z 1 maja 1938 twierdziła, że Słowacy jako mniejszość narodowa łącznie z Węgrami, Niemcami, Polakami i Rusinami „domagają się coraz głośniej i stanowczo całkowitej autonomii i niezależności od Pragi”. Zaś 29 maja czytamy tamże o „wielkim święcie narodowym Słowaków” w związku z dwudziestą rocznicą porozumienia Pittsburskiego, które w innym artykule z tego dnia P. Jabłoński z Orawy nazwał „Słowacką Wielką Kartą Wolności”. Por. też *Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego* t. IV, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1974, s. 165; H. Batowski, *Austria i Sudety 1919—1938*, Poznań 1968, s. 289 nn.; I. K. Hoensch, *Die Slovakei und Hitlers Ostpolitik*, Köln 1965, s. 65 nn.

⁵ Por. Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Listy do J. Zborowskiego: W. Semkowicza z 2 sierpnia 1926 i 22 lipca 1931, ks. F. Machaya z 25 sierpnia i 10 września 1938 i F. Gwiżdża z 19 czerwca 1936. Specjalnie życzliwie przyjmowano przedstawicieli młodej inteligencji słowackiej: K. Sidora, P. Čarnogúrskego i literatów R. Dilonga, A. Žarnova, J. Smreka, J. Ciger-Hronskiego oraz M. Urbana. Wszyscy wymienieni uchodzili za polonofilów; w końcu lat trzydziestych (poza Smrekiem) zmienili orientację stając się zwolennikami reżimu ludackiego. Wizyty ich w Polsce były inspirowane przez W. Semkowicza. O kontaktach kulturalnych polsko-słowackich por. J. Reychman, *Literatura słowacka w latach 1939—1945. Proza i dramaty oraz późnia*, „Instytut Śląski. Komunikaty” nr 27 i 28, Katowice 1948 oraz praca zbiorowa: *Vztahy slovenskej a pol'skej literatury. Od klasicizmu po súčasnosť*, Bratislava 1972. Por. też J. Semkowiczowa, *Działalność kresowa oraz bibliografia prac górskich Wł. Semkowicza w okresie 1918—1949*, Kraków 1973 (maszynopis w Muzeum Tatrzańskim); A. Bartlová, op. cit., s. 365, 372 nn.

⁶ Por. „Gazeta Podhala” numery z 13 lutego, 15 i 29 maja, 12 i 19 czerwca i 3 lipca 1938.

chały do Rużomberku liczne grupy z Polski, wśród nich senator Gwiżdż z ramienia BBWR⁷, prezes Zarządu Głównego Związku Podhalań.

Za to jesienią 1938 r. w prasie prorządowej pojawiły się głosy krytyczne na temat stosunku Hlinki do Polski. Istotnym powodem zmiany opinii stały się polskie żądania terytorialne na Spiszu i Orawie. Przypomniano więc, że Hlinka nie uznawał granic polsko-czechosłowackich z 1925 r.⁸ Ks. F. Machay pisał: „Ś.p. Ks. Andrzej Hlinka do ruchu polskiego na Spiszu i Orawie, oraz w Czadeckiem odnosił się niezbyt życzliwie, jak każdy Słowak. Mało ich jest, chcieliby się wzmocnić naszymi ludźmi”⁹.

Jesienią stosunki polsko-słowackie znalazły się w impasie. Po stronie polskiej myślano o korekturach granicznych kosztem Słowacji, akceptując także węgierskie żądania terytorialne. Z drugiej zaś strony czołowi przedstawiciele partii ludackiej, Józef Tiso i Karol Sidor, 28 września 1938 zgłosili się do posła RP w Pradze K. Papéego proponując przyłączenie Słowacji do Polski na zasadzie bliżej nie określonej federacji.

Propozycja ludaków pozostała bez odpowiedzi. Zdaniem Batowskiego: „O ile Beck równie prowęgierski, mimo to jednak interesował się bliżej sprawą słowacką i popierając w zasadzie terytorialne pretensje Węgier wobec Czechosłowacji, nie był stuprocentowo skłonny by poświęcić polskie interesy w Słowacji na rzecz Węgrów, o tyle Szembek — różnił się od swego szefa i do sprawy słowackiej jako samodzielnego problemu wagi nie przykładał”. Inna decyzja nie miała wtedy szans realizacji, gdyż w Monachium, z różnych powodów uczestnicy obrad nie przewidywali rozczłonkowania Czechosłowacji¹⁰.

Utworzenie autonomicznego rządu słowackiego 7 października 1938 rząd sanacyjny ocenił jako chęć pozostania przez Słowaków w jednym państwie z Czechami¹¹. Nie było to po linii zamierzeń politycznych Warszawy, która postanowiła wystąpić z żądaniem rewizji granic. Do Warszawy przybył K. Sidor, przywódca orientacji polonofilskiej. Rozmawiał z nim wicemin. Szembek, który zanotował w diariuszu: „Poważny cień na tę orientację rzuca jednak — jak oświadczył — sprawa polskich rewindykacji na Spiszu i Orawie. Poseł Sidor uderzył w tym momencie w ton bardzo płacziwy. Otrzymał ode mnie odpowiedź, że o ile będziemy mieli do czynienia z niepodległym państwem słowackim, to wówczas sprawa ta nie będzie przedstawiała żadnych trud-

⁷ „Gazeta Podhala” nr 33 z 21 lipca 1938.

⁸ „Zakopane” nr 5 z 1 sierpnia 1938 zamieściło artykuł ks. Jana Piwowarczyka zamieszczony w „Gońcu Warszawskim” z 23 lipca 1938. Autor przypomniał, że w początku stycznia 1937 r. A. Hlinka wysłał kartkę do proboszcza w Podwilku na Orawie z adresem: „Dostojny R. Kat. Farský Urad Podvilk. Galicja, Okupowana Orava”.

⁹ *Przyjaciel Spisza i Orawy. Kalendarz na rok 1939*, Kraków [b. d. wyd.], Nakładem Związku Góralskiego Spisza i Orawy, s. 40.

¹⁰ H. Batowski, *Zdrada monachijska*, s. 222 n.; A. Bartlová, op. cit., s. 382 skłonna jest widzieć w złożeniu Deklaracji przez Sidora i Tisę wcześniejsze inspiracje i przygotowania polskie w kraju i na Słowacji.

¹¹ Przejęcie władzy w Słowacji przez ludaków polskie czynniki oficjalne przyjęły z zadowoleniem. „Gazeta Podhala” 9 październik 1938 stwierdzała: „długoletnie boje narodu słowackiego o swą niezależność kończą się pełnym zwycięstwem autonomistycznej partii ludowej. Niech żyje wolność Słowacji!”.

ności”¹². Tym samym żądania polskie ułatwiały III Rzeszy zdobywanie zwolenników w partii ludackiej i stawały się dogodnym argumentem w propagandzie antypolskiej. Stały się one także argumentem przeciw ludakom i Sidorowi, wysuwany przez nielegalnie działającą Komunistyczną Partię Słowacji podczas kampanii wyborczej do autonomicznego sejmiku słowackiego¹³.

W wyniku żądań polskich w końcu 1938 r. włączono do Polski tereny słowackie liczące 226 km² z przeszło 3200 mieszkańcami. W przeciwieństwie do strat politycznych, zyski materialne były nikłe¹⁴.

Wielu polonofilów słowackich zmieniło wtedy orientację na niemiecką, tak było m.in. z Karolem Murgašem i Ferdynandem Durčanskim¹⁵. W. Kiernik pisał do Paderewskiego z Pragi 14 stycznia 1939: „Tułaliśmy się z p. Witosem po Słowaczczyźnie i tam jednak spotkaliśmy się wkrótce z taką falą nienawiści do Polski, że musieliśmy wracać znów raczej do Czech, ale i tutaj zastaliśmy nie lepsze nastroje dla Polski”¹⁶.

W „Wysokich Tatrach” 13 stycznia 1939 podano, że na murach zamku w Jaworzynie, który stał się rezydencją prezydenta Mościckiego, pojawiły się napisy „Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi”.

W obliczu zbliżającej się agonii II Republiki, polska polityka zagraniczna miała do wyboru trzy warianty: pierwszy — to zbliżenie do Czechów, które odrzucał Beck. Zacieśnienie więzów ze Słowakami musiało spowodować wrogą reakcję Czechów. Wariant trzeci, chyba najbliższy Beckowi, to współpraca z Niemcami, grożąca likwidacją Cze-

¹² E. Piotrowska-Orlof, *Z najnowszej literatury (lata 1967—1972) o stosunkach polsko-słowackich w okresie międzywojennym. Uwagi o metodzie badań*, „Studia Historyczne” nr 1, 1974, s. 126. Rozmowa J. Szembeka z K. Sidorem według fragmentu *Diariusza i tek J. Szembeka t. IV*, Londyn 1972, s. 318—323 opublikowanego przez autorkę jako aneks do artykułu. Żądania polskie kompromitowały K. Sidora, który jeszcze 4 października 1938 w „Slovaku” w artykule *Powiedzmy sobie prawdę* zapewniał, że właśnie dzięki jego i ludaków zabiegom Polska nie wysunęła swoich żądań w Tatrach. Tezy Sidora natychmiast skrytykował L. Novomeský w artykule *Nie wariujmy*, „Slovenské Zvesti” z 25 października 1938. Tekst artykułu w zbiorze *Čestná povinnost*, Bratislava 1969, s. 360 nn. oraz w polskim wydaniu L. Novomeskiego, *Zmagania*, Warszawa 1974, s. 135 nn.

¹³ Wybory do sejmiku odbyły się 18 grudnia 1938. W ulotkach „Slovenskému mu ľudu” i „Slovenským voličom” podpisanych „Przyjaciele ľudu” czytamy m.in.: „Sidor niedawno obejmował się w Warszawie z Polakami i ledwie wrócił do Bratysławy a już Polacy zaczęli zajmować najbardziej słowackie ziemie”. Teksty ulotek w Muzeum Słowackiego Powstania Narodowego w Bańskiej Bystrzycy.

¹⁴ Por. J. Semkowiczowa, op. cit. Wymuszone nabytki terytorialne zadawały, jak wówczas mówiono, głównie taterników. „Z bólu i rozgoryczenia się wprost nie możemy opamiętać. Za te głązy w Tatrach sprzedali tyle dusz polskich. Serce się rwie od bólu, jak widzi się w jakiej opiece ma rząd nasz swoich obywateli” — pisała działaczka orawska orientacji propolskiej Józefa Mikowa 3 września 1938 do dyrektora Muzeum Tatrzańskiego Juliusza Zborowskiego. Por. P. Duda, *Vspomínky na údalosti za mobilizace 1938 rok. Valečné údalosti na hranicah československo-polských*, „Historie a vojenství” 1969, nr 5, s. 88 nn.

¹⁵ „Gazeta Podhala” z 27 listopada 1938 w artykule *Orzeł Biały zagnieździ się w Tatrach Spiskich* partykularnie i beztrosko wyrażała ubolewanie, że „organ partii ludowej ks. Hlinki „Slovak” zawsze życzliwy dla Polski obecnie nagle zmienił swoje stanowisko”. K. Murgaś 20 listopada 1938 wygłosił przemówienie w Zdarze do 700 członków Hlinkowej Gwardii: „Zdradzilibyśmy swój Słowacki naród, gdybyśmy rzekli się naszego tysiącletniego prawa do Jaworzyny” (cyt. za „Vysoke Tatry” z 10 grudnia 1938).

¹⁶ *Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego t. IV*, s. 208.

chosłowacji, ale zyskująca ewentualne poparcie Węgier i separatystów ludackich, wrogo nastawionych do Polski. Wariant trzeci okazał się najgorszy i ten właśnie wybrany został przez Becka¹⁷. Osłabiona ale jeszcze mająca wpływy polityczne polonofilską grupą w kierownictwie partii ludackiej, obawiając się umacniania wpływów hitlerowskich, wysłała do Warszawy Pala Čarnogúrskeho, który uchodził za zwolennika współpracy z Polską i znał wielu działaczy politycznych z senatorem Gwiżdżem na czele. Decyzję tę podjęto po rozmowach polityków ludackich z czołowymi prominentami III Rzeszy: Göringiem, Ribbentropem i Hitlerem¹⁸. Čarnogúrský miał zyskać odpowiedź rządu polskiego na pytanie o gwarancję dla niepodległej Słowacji, a w razie pozytywnej odpowiedzi miał przygotować grunt dla wizyty premiera Tiso w Warszawie i w Krakowie w dniu 19 marca, pod pozorem oddania hołdu Piłsudskiemu. Wprowadzenie dyktatury wojskowej i zdymisjonowanie rządu autonomicznego przez prezydenta Hachę uczyniło jego misję bezprzedmiotową. Čarnogúrskiemu obiecano w Warszawie jedynie, że w najbliższym czasie przybędzie do Bratysławy polski obserwator polityczny¹⁹.

Od 9 marca wzmogły się naciski niemieckie na polityków ludackich. 12 marca Hitler zaprosił do Berlina zdymisjonowanego premiera Tiso. „Oznacza to — zapisał w dzienniku E. Taborski, że Praga przegrała już swój spór z Tiso, a Niemcy trzymają palec na niepodległości Słowacji”. Jak III Rzesza pojmowała zakres tej niepodległości mówił Göring F. Ďurčanskiemu i Al. Machovi już w połowie października 1938 r. W Berlinie 13 marca Tiso usłyszał od Hitlera, że jeśli Słowacy nie ogłoszą zerwania z Czechami i niepodległości, to dojdzie do podziału ich ojczyzny między Węgry i Polskę. Na decyzję Słowaków, oświadczył Hitler, będzie czekał do południa 14 marca²⁰. Tymczasem senator Gwiżdż przyjechał do Bratysławy i nawiązał kontakt z Čarnogúrskim, dosłownie w parę minut po uchwale sejmu o niepodległości Słowacji. Rozmawiał także z Sidorem oświadczając, że nie posiada pełnomocnictw rządu polskiego, a występuje wyłącznie jako obserwator polityczny. Obaj jego rozmówcy prosili, aby rząd polski jak najszybciej uznał państwo słowackie, co powinno było osłabić orientację proniemiecką. Tymczasem propaganda słowacka przedstawiała, że „przez powstanie państwa słowackiego nie doszło do rozczłonkowania Słowacji pomiędzy protektorat, Polskę i Węgry”. Propaganda ta nie była pu-

¹⁷ W. Pluszkiewicz, *Polska opinia publiczna a zajęcie Czech i Moraw 15 marca 1939 r.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” t. XVII, Wrocław 1970, s. 143 n.

¹⁸ Z *memoarových stati Paľa Čarnogúrskeho*, „Slovanský Pŕehled” nr 6, 1968, s. 506 nn.; *Dr Józef Tiso, dr Ferdinand Ďurčanský a Aleksander Mach pred súdom národa, Bratislava* [b. d. wyd.], Diel I: *Obžaloba*; I. Daxner, *L'udactvc pred Narodným Súdom*, Bratislava 1961.

¹⁹ Z *memoarových stati Paľa Čarnogúrskeho*, s. 508 nn. W Warszawie przebywał on od 5 do 12 marca. M. Koźmiński, op. cit., s. 230 nn.

²⁰ E. Tábořský, *Pravda zvíťazila*, Praha 1947, s. 62. Jednocześnie 11 marca J. Beck w Senacie oświadczył, że Polska popiera prawo do niepodległości narodu słowackiego. Por. W. Pluszkiewicz, op. cit., s. 143; W. L. Shirer, *The Rise and Fall of the Third Reich. A History of Nazi Germany*, New York 1967, s. 590; L. Lipták, *Slovensko v 20 storočí*, Bratislava 1968, s. 173. Tekst rozmowy Göringa z Ďurčanskim poaje B. Graca, *14 marec 1939*, Bratislava 1959, s. 136 n.

blikowana oficjalnie, tj. w prasie i radio, lecz jakby „spod lady”, jako „najtajniejsze” informacje z najwyższych urzędów państwowych²¹.

Po rozbięciu przez Niemcy II Republiki Polska niezwłocznie uznała państwo słowackie. Wydaje się, że rząd sanacyjny nie w pełni zdawał sobie sprawę ze stanu zależności „niepodległej Słowacji” od III Rzeszy. Nie spełniły się nadzieje Warszawy na przejęcie kierownictwa rządu w Bratysławie przez przedstawicieli orientacji polonofilskiej. Ludzie z tej grupy utracili wpływy już wcześniej, także z powodu wysunięcia przez Polskę żądań terytorialnych.

Błyskawiczny rozwój wydarzeń w Czechosłowacji wywołał liczne komentarze w społeczeństwie polskim.

Prasa opozycyjna krytykowała rząd za brak reakcji i zajęcie oficjalnego stanowiska²². Adam Próchnik pisał w „Robotniku” z 23 marca 1939: „Dziś dane nam było zobaczyć — Prezydenta republiki, który sam prosi o aneksję swojego kraju. Uczynił to po dwudziestu latach niepodległości. Drugi poszedł za jego przykładem i uczynił to samo po dwudziestu czterech godzinach niepodległości”²³. Podobnemu zaniepokojeniu dał wyraz Ksawery Pruszyński w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”²⁴. Obawy i stałe zainteresowanie wykazywała prasa z kresów południowych. W „Gazecie Podhala” 26 marca spotykamy się z podobną myślą: „Prawdziwa niepodległość trwała zaledwie 24 godziny. Dzisiaj Słowacy nie zdają sobie sprawy z tego, że nie może istnieć podległa „niepodległość” 14 maja w tejże gazecie pisano zaś: „Haniebny protektorat nad narodem czeskim stał się groźną przestrogą dla narodów świata. Zgasało państwo, które było zdolne do samodzielnego bytu”. Kilkakrotnie wypowiadał się w tonie krytycznym poeta podhalański Stanisław Nędza-Kubiniec²⁵, który konkludował 4 czerwca 1939: „Z politykami w rodzaju »farańa« Tiso szkoda gadać”. 18 czerwca „Gazeta Podhala” opublikowała jego wiersz „Podhale”:

Hej, zawierzyli ci ludzie, słowacki rychtarzu,
hej, zawierzyli ci ludzie, panie farar Tiso,
że jako wierny baca legniesz na sztandarze...
a tyś tylko do Niemca o łańcuch napisał.

Witając uczestników Zjazdu Podhalań w swoim rodzinnym Kościelisku Nędza-Kubiniec mówił: „Mamy obradować w czasach przełomowych i bardzo ciężkich. Niemcy za Tatrami!”²⁶.

Natomiast Ks. Machay pisał: „Prezydent Benesz i jego zwolennicy byli na tyle zaślepieni i tak niezachwianie wierzyli w pomoc Rosji bol-

²¹ P. Čarnogúrský, „Ze wspomnień o stosunkach polsko-słowackich w latach 1939—1944” (wspomnienia napisane na prośbę J. Berghauzena w Bratislavie; maszynopis u J. B.); A. Rašla, *Civilista v armade*, Bratislava 1967, s. 39.

²² W. Pluszkiewicz, op. cit., s. 145 nn., 157.

²³ Szczegółowo na ten temat por. L. Ziaja, *PPS a polska polityka zagraniczna 1926—1939*, Warszawa 1974, s. 391.

²⁴ W artykułach *Po Huszczy Bratysława; Pierwszy dzień w niepodległej Słowacji; Po słowacku — po niemiecku* („IKC” nr 72, 77, 92 z 1939 r.).

²⁵ „Gazeta Podhala” z 4 czerwca 1939 w artykule *O jutro Słowacji* pisała: „Trzeba sobie wyraźnie uprzytomnić, że niepodległe Państwo Słowacji nie powstało na skutek dążeń narodu słowackiego do secesji z Czechami, a jedynie na skutek brutalnego nacisku Berlina”. Jeszcze 28 sierpnia 1938 w „Gazecie Podhala” poeta St. Nędza-Kubiniec żegnał zmarłego ks. Hlinkę okolicznościowym wierszem, a 11 listopada w tejże gazecie opublikował utwór pt. *Wyzwolonej Słowacji*.

²⁶ Wiersz ten w *Wiersze i poematy*, Warszawa 1973, s. 54 opublikowany jest pt. *Braciom znad Wagu*. Por. „Gazeta Podhala” nr 33 z 13 sierpnia 1939.

szewickiej oraz Francji, że kpili sobie wprost z żądań mniejszości narodowych, grożąc wszystkim »rudą armadą«. Trudno zgodzić się z takim wnioskowaniem, końcowa myśl zasługuje jednak na uwagę. „Bardzo to dla nas bolesne i trudno na to wyrazić zgodę wewnętrzną. Słowacy mają już niby-autonomię, ale razem z Czechami robią to, co im Niemcy każą”²⁷.

Nawiązywane stosunki dyplomatyczne na zewnątrz miały charakter poprawny. Po 15 marca 1939 utworzono poselstwo w Bratysławie, którym kierował do wybuchu wojny chargé d'affaires dr Mieczysław Chałupczyński. Na czele siedmioosobowej grupy pracowników poselstwa słowackiego w Warszawie stali: najpierw jako chargé d'affaires — Karol Klinovský, a od 1 lipca w randze posła dr Ladislav Szathmari, przeciwnik umacniania się Niemców w Słowacji, zwolennik Czechosłowacji. Klinovský już w pierwszym raporcie podawał: „W Warszawie wiele osób współczuje Czechom i wyraża poważne obawy o nasz byt państwowy pod względem gospodarczym”²⁸. Tymczasem polonofil Sidor w wyniku nacisków niemieckich został odsunięty od kierownictwa i w połowie 1939 r. wysłany w charakterze posła do Watykanu. Po marcu 1939 r. Berlin domagał się nie tylko rozluźnienia kontaktów z Polską, ale wręcz wzmożenia propagandy antypolskiej. W „Slováku”, dotąd propolskim, pojawiły się „wściekle antypolskie artykuły, domagające się postawienia pod mur wszystkich tych, którzy są przeciwni zaprowadzeniu nowego porządku w Europie w myśl nazistowskich zasad”²⁹. Niemcy starali się ugruntować w społeczeństwie słowackim przekonanie o rzekomych polsko-węgierskich planach podziału Słowacji. „Jesteśmy przeświadczeni o tym, że Polacy byłiby pierwszymi, którzy pomogliby Węgrom przy okupowaniu Słowacji” — czytamy w czasopiśmie „Nastup” 1 lipca 1939. Kolportowane wówczas ulotki pisały: „Dziś każdy musi wiedzieć: 1) kiedy nie staniemy do walki przy boku narodu niemieckiego, to nasi oderwani bracia zostaną na zawsze utraceni; 2) gdyby zwyciężył Polak, to na pewno z Węgrem podzieli Słowację; 3) także bez wojny i bez przelewania krwi, uwolnimy Słowaków na Węgrzech, ale pod warunkiem, gdy wszyscy u boku sojusznika niemieckiego sumiennie spełnimy swoje obowiązki”³⁰.

Propaganda niniejsza wiązała się z niemieckim planem agresji na Polskę, która zaatakowana miała być także od strony słowackiej³¹. Od

²⁷ *Kalendarz na Rok Pański 1939*, s. 41—42. Kalendarz przeznaczony był głównie dla czytelników wiejskich. Autor był zdania, że w Słowacji pozostało po zmianach granicznych jeszcze 90 tys. Polaków!

²⁸ *Štátni Archiv, Bratislava, MSZ, Poselstvo w Warszawie, Sprawozdanie z 20 marca i 14 sierpnia 1939*. Por. też „*Czechoslovak*”, Londyn 28 lutego i 13 czerwca 1941. W Słowacji dr L. Szathmari skazany został zaocznie na 7 lat więzienia i konfiskatę mienia za zdradę państwa. W Londynie prezydent E. Beneš mianował go posłem czechosłowackim w Norwegii.

²⁹ P. Čarnogúrský, „Ze wspomnień...”, s. 9.

³⁰ „*Nastup*” oraz „*Gardista*” reprezentowały wówczas jawnie proniemieckie stanowisko. „*Akcja wojskowa przeciw Polsce w propagandzie na Słowacji łączona była wyraźnie z Węgrami*. Por. L. Lipták, *Maďarsko v politike slovenskeho štátu w rokoch 1939—1943*, „*Historický Časopis*” 1967, nr 2, s. 7 nn.

³¹ *Štátni Archiv, Bratislava, MSZ, Poselstvo w Warszawie, Min. Spraw Wewnętrznych do MSZ 14 lipca 1939*: „— ustalono w porozumieniu z władzami niemieckimi, że uciekinierzy niemieccy z Polski na Słowację będą mieli udzielaną pomoc także w dostaniu się na teren III Rzeszy”. Jednocześnie „*Vysoke Tatry*” 14 lipca 1939 informowały o masowych wycieczkach turystów niemieckich w Tatrach.

kwietnia 1939 r. rozpoczęły się na granicy słowacko-polskiej przygotowania militarne. Fortyfikowano pogranicze, budowano i poprawiano drogi, lotniska, rozmieszczano magazyny wojskowe³². Odpowiednie urzędy słowackie zbierały informacje o nadgranicznych terenach polskich, m.in. o stanie liczbowym i rozmieszczeniu Batalionów Obrony Narodowej w powiecie nowotarskim³³.

W Bratysławie oficer II Oddziału, występujący pod nazwiskiem mjr Wojciechowski, nawiązał współpracę z sekretarzem generalnym Związku Młodzieży Ewangelickiej pastorem dr. Janem Chabadą. Polegała ona na werbowaniu młodych ewangelików na kursy dywersyjno-sabotażowe w Warszawie. W Bratysławie redagowano ulotki propagujące utworzenie wspólnego państwa Słowaków, Czechów i Polaków.

Nielegalne przekraczanie granicy polsko-słowackiej ma swą bogatą historię. Droga ta służyła przed wojną komunistom polskim, którzy tędy przedostawali się do Moskwy czy Berlina. Z Czechosłowacji przynoszono do Polski literaturę komunistyczną, prasę i ulotki. Wspomagał rewolucjonistów polskich członek KC KPCz Stefan Major, kierujący punktem przerzutowym w Żylinie, także posłowie komunistyczni — V. Široký i V. Clementis³⁴.

Od 1936 r. przez Tatry przechodzili polscy ochotnicy do Hiszpanii. Z drogi tej, nieco wcześniej zaczęli też korzystać polityczni przeciwnicy rządów sanacyjnych w Polsce, m.in. Wincenty Witos.

W okresie II Republiki, aż do agresji Niemiec na Polskę przez Tatry przechodzili do Polski lub na emigrację komuniści, antyfaszyści, przeciwnicy Niemiec hitlerowskich i reżimu ludackiego. Stworzono wówczas bezpieczną trasę do Krakowa. Przygotował i kierował ją komunistą słowacki Tibor Paško, przerzucając do Polski m.in. komunistycznych posłów do Zgromadzenia Narodowego Józefa Valo i Marka Čulena. Pomagał im w tym m.in. działacz partyjny z Keżmarka Michał Krajniák, który zarówno przed wojną jak i w czasie jej trwania wspierał komunistów polskich, uciekinierów spod okupacji niemieckiej, a także naszych kurierów³⁵.

³² Štatni Archiv, Bratislava, Národný Súd, Akta procesu V. Tuki. Zeznania iia płk. Fr. Slavkovskiego z 14 kwietnia 1946: „Przed napadem na Polskę wszystkie drogi zostały naprawione. Roboty wykonywały słowackie i niemieckie firmy budowlane”. Zdaniem świadka poza umowami zasadniczymi istniało kilka dodatkowych tajnych protokółów znanych i przechowywanych u gen. Fr. Čatloša.

³³ Štatni Archiv, Bratislava, MSW pismo nr 39.408/1939 z 10 lipca 1939. Według informacji „płytkiego wywiadu” w każdej wsi w pow. Nowy Targ było od 10 do 15 żołnierzy BON. Uzbrojenie znajdowało się w składach wojskowych w Czarnym Dunajcu i w Zakopanem. W całym powiecie utworzono jeden batalion liczący ok. 1000 żołnierzy; MSW ściśle poufnie do naczelników powiatów nadgranicznych z Polską, pismo nr 5.846/1939 z 9 czerwca 1939. Zwolennicy orientacji propolskiej tzw. „sidorowcy” pomagali w zbieraniu informacji natury wojskowej. P. Čarnogúrský, „Ze wspomnień...”, op. cit., s. 15; A. Rašla, op. cit., s. 48 wspomina przykłady współpracy Słowaków przeciwników Niemiec hitlerowskich z różnymi organizacjami polskimi. O postawie ewangelików wobec ludaków i państwa słowackiego oraz kontaktach z Polakami por. J. Ušiak, *Evangelická cirkev a slovenský štát, [w:] Kapitoly z odboja na Slovensku*, Bratislava 1968, s. 48 n.

³⁴ Okresný Archiv, Poprad, filia w Starej Lubowni, Okresný Úrad Kežmarok nr 228 z 1937 r. oraz nr 1768 z 1938 r.: raporty o działalności dr V. Clementisa. „Gazeta Podhala” nr 14 z 10 kwietnia 1938 przedstawia kroki dyplomatyczne rządu polskiego w Pradze w związku z „działalnością Kominternu”.

³⁵ V. Horkovič, *O podmienkach činnosti a štruktúre prešovskej oblasti*

W 1939 r. obywatele czechosłowaccy, którzy nie chcieli pogodzić się z rozbięciem państwa, uchodzili do Polski, gdzie organizował się Legion do walki ze wspólnym wrogiem. 30 kwietnia 1939 w Krakowie, w siedzibie Konsulatu ČSR, utworzona została „Grupa Wojskowa”, która oświadczyła, że będzie prowadzić walkę z okupantem. „Grupa” stała się załącznikiem Legionu Czechosłowackiego na ziemiach polskich. Prawie 40% legionistów stanowili Słowacy. W Centralnym Komitecie Czechów i Słowaków w Polsce, tych ostatnich reprezentował polityk i publicysta Peter Prídavok³⁶. Z 5 na 6 czerwca 1939 przekroczył tajnie granicę ówczesny ppłk Ludvík Svoboda. W pięć dni później był już wśród legionistów, a 19 czerwca został ich dowódcą. Pod jego rozkazami znalazło się przeszło tysiąc legionistów³⁷. Zbiegami byli też

KSS w rokoch 1939—1945, „Nove Obzory” t. X, Prešov 1968, s. 29 nn; P. Pa-prčka, *Z činnosti KSS v okrese Poprad v rokoch 1938—1945*, [w:] *KŠČ a východné Slovensko*, Košice 1971, s. 77 n.

³⁶ Władze słowackie i niemieckie były tym zjawiskiem poważnie zaniepokojone. Od jednostek służby granicznej żądano wiadomości o nielegalnym przekraczaniu granicy z Polską. Por. Okresny Archiv, Liptovski Mikuláš, fond 513/1940: tekst powielonej instrukcji z 30 kwietnia 1939 o złapanych na granicy z Polską Słowakach; Okresny Archiv, Brezno, fond 709/1939: Prezydium Krajowego Urzędu 31 maja 1939 do jednostek straży granicznej i innych urzędów o organizowaniu się w Polsce Legionu Czechów i Słowaków. Punkty werbunkowe w Polsce mieścić się miały w Cieszynie, Nowym Targu, Bielsku, Nowym Sączu i Krakowie. Tekst tajnego Biuletynu podpisał faktyczny wiceminister spraw wewnętrznych dr Izidor Koso. W związku z nasileniem się ucieczek zaczęto obserwować młodych ludzi w pobliżu granicy z Polską. 24 czerwca 1939 ujęto w pociągu w Żylinie dwóch młodych Słowaków, którzy chcieli uciec do Legionu. Por. Státni Archiv, Bratislava, fond Min. Spraw Wewnętrznych nr 23, sprawozdanie Prezydium Policji w Żylinie z 26 czerwca 1939 do MSW. Władze starały się zebrać informację o Legionie, który miał liczyć dwie brygady. Powoływano się także na wiadomości z radia moskiewskiego. Okresny Archiv, Dolny Kubin, fond 428/1939: dowódca straży granicznej 15 lipca 1939 do Urzędu Powiatowego oraz raport dowódcy straży granicznej w Kralovanach do dowódcy powiatowego z 16 lipca. Ucieczki były tak masowe, że ambasada niemiecka w Bratysławie 16 czerwca 1939 zażądała od władz słowackich wzmocnienia straży na granicy z Polską. Pisma tajne MSW do urzędów gminnych z 12 lipca 1939. Dr I. Koso, który podpisał pismo w imieniu ministra, zażądał sprawozdań o dokładniejszej kontroli granicznej w ciągu pięciu dni. Okresny Archiv, Liptovski Mikuláš, korespondencja powiatowego dowódcy straży granicznej z MSW; Archiv Ustavu Dejín KŠČ, Praha, zespół 38; sprawozdanie konsula Hejrata z 17 lutego 1940. O uchodzeniu Czechów do Polski przez Śląsk Zaolziański lub Słowację por. I. Přikryl, *Příspěvek k ilegálním přechodům hranic*; O. Ronisová, *Spojení nekomunistického odboja v Čechách a na Moravě s nekomunistickým odbojem na Slovensku*; J. Figura, *Diskusní příspěvek* — wszystko [w:] *Odboj a revoluce. Zpravy*, „Příloha” 1967/2; M. Krcho, *Protifašistický odboj v žilinskej oblasti v rokoch 1938—1945*, [w:] *Bratrstva v boji*, Karvina 1969, s. 32 nn.

³⁷ L. Svoboda, *Čestami života* t. I, Praha 1971, s. 257. *Polsko-Československé bratrstvo zbrani v druhej svetovej vojnie*, Bratislava 1962, s. 13 n.; A. Tichý, *Směr Bělhrad*, [w:] *Z počátků odboje*, Praha 1969, s. 447. Autor twierdzi, że do Polski w okresie od 15 marca do 1 września 1939 emigrowało 2,5 — 3 tys. osób. Większość z nich przez Polskę udała się na Zachód Europy. Do ZSRR poszło z płk. Svobodą mniej więcej 800 żołnierzy, z tego 700 odeszło następnie na Bliżni Wschód. Por. A. Rašla, op. cit., s. 42 n.; J. Kozeňský, *Uchodzący czechosłowaccy w Polsce w 1939 r.*, „Przegląd Zachodni” 1965, 2, s. 307 nn. E. Táborský, op. cit., s. 117 nn. wspomina, że czescy emigranci polityczni udawali się do Polski przez Słowację, korzystając z pomocy Słowaków nastrojonych opozycyjnie do reżimu ludackiego; J. Křen, *Do emigrace. Zapadni zahraniční odboj 1938—1939*, Praha 1963, s. 308, 351 n.; J. Šolc, *Slovensko vo vojne proti Polsku w r. 1939*, cz. 1, „Nove Slovo” nr 37 11 września 1969. Wszyscy trzej autorzy wspominają wypadki odmawiania przez różne urzędy i władze polskie azylu politycznego emigrantom. Np. nie pozwolono na pobyt w Polsce dr. V. Clementisovi, deputowanemu do Zgromadzenia Narodowego z ramienia KPCz i po-

żołnierze nowo powstającej armii słowackiej, np. 8 lotników z pułku lotniczego w Piešťanach, którzy przylecieli do Polski na 4 myśliwcach. W Popradzie i Liptowie z ramienia zdelegalizowanej KPC ucieczki przez Tatry do Polski i ZSRR przygotowywali T. Paška i A. Faglic.

Tymczasem 1 września 1939 wojska słowackie wystąpiły u boku Niemiec hitlerowskich przeciw Polsce. W orędziu do narodu 28 sierpnia J. Tiso nakazywał traktować wojska niemieckie jak przyjaciół walczących ze „wspólnym wrogiem”³⁸. Po stronie Polski stanęli natomiast żołnierze Legionu Ludvika Svobody.

Niemieckie uderzenie skierowane na Śląsk i górną Wisłę wsparte zostało manewrem oskrzydającym z Moraw i Słowacji. Na Słowacji przebywały oddziały 14 armii, która wraz z armiami 8 i 10 stanowiły „Grupę Armii Południe”. W skład 14 armii niemieckiej, dowodzonej przez gen. Lista, wchodziło 5 dywizji piechoty, 3 dywizje górskie, 2 dywizje pancerne i jedna lekka, a także 3 dywizje słowackie liczące przeszło 51 tys. ludzi³⁹. Reżim ludacki w sierpniu 1939 r. wzmógł przygotowania armii do działań wojennych⁴⁰. Utworzono armię połową, nadając jej kryptonim „Bernolak”. Zadaniem jej było osłaniać wschodnie skrzydło armii niemieckiej i przeszkodzić ewentualnemu wkroczeniu Polaków do Słowacji.

Dla koordynacji, a właściwie dla narzucenia woli III Rzeszy państwu słowackiemu utworzono w sierpniu 1939 r. sztab niemiecki, na czele którego stanął brutalny i pewny siebie gen. Erwin von Engelbrecht⁴¹. Przez niego dowództwo słowackie otrzymywało rozkazy od gen. Lista. Również lotnictwo niemieckie rozmieszczone na Słowacji, bombardujące w czasie wojny m.in. Warszawę, posiadało tu sztab lotniczy.

Tak więc większość słowackich sił zbrojnych znalazła się na granicy z Polską; mimo to udział ich w napaści na Polskę miał charakter raczej symboliczny. Mówią o tym straty armii słowackiej: 18 zabitych, 40 rannych i 11 zaginionych. Dodajmy, że reżim ludacki w obawie przed odpowiedzialnością nie wypowiedział formalnie wojny Polsce.

wojennemu ministrowi spraw zagranicznych. Por. V. Clementis, *Vzduch našich čias* t. II, Bratislava 1967, s. 472. Por. także Okresný Archiv, Liptovský Mikuláš, fond 513/1940: pismo słowackiej służby granicznej w Liptowskim Mikulášu o uciekinierach ze Słowacji do Polski, którzy chcieli wstąpić do Czechosłowackiego Legionu. Młodzi ludzie (rocznik 1921) zostali przesłuchani przez polską służbę graniczną i odesłani na Słowację. Polacy mieli im powiedzieć, że Legion jeszcze nie został utworzony.

³⁸ Štatni Archiv, Bratislava, MSZ, Poselstvo w Warszawie, tekst noty polskiej z 29 sierpnia: „Slovak Press” z 29 i 30 sierpnia 1939 podaje tekst odezwy Tiso do obywateli oraz z 30 sierpnia. Tamże sprawozdanie z przemówienia J. Tiso w obecności gen. F. Čatloša o polskim niebezpieczeństwie i współpracy z Rzeszą Niemiecką. Jednocześnie wiadomość o zakazie sprowadzania do Słowacji prasy z Polski i Węgier.

³⁹ Projekt wytycznych „Sztabu roboczego” gen. Rundstedta do koncentracji Grupy Armii Południe 20 maja 1939 [w:] *Wojna obronna Polski*, Warszawa 1968, s. 259; *Vojenský Historický Archiv*, Praha: tajne pismo ministra nr 154715/1939.

⁴⁰ Mówił i pisał o tym F. Čatloš, m.in. 3 sierpnia 1966. Fotokopie listów i odpowiedzi na moje pytania przekazałem do Archiwum Państwowego i Archiwum Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPS w Bratysławie.

⁴¹ E. Novotný, *Stýčny nemecký štab pri Slovenskej armade v bojoch proti Pol'sku*, „Slovenske Vojsko” 1940, s. 105; J. Solc, *Jan Nalepka (I)*, „Historie a Vojenství” nr 5, 1973, s. 871. Według obliczeń autora, w okresie napadu na Polskę koleje słowackie ekspediowały 1905 transportów z ponad 130 tys. żołnierzami niemieckimi.

Atak niemiecki na Polskę rozpoczął się 1 września o godz. 4⁴⁵, zaś wojska słowackie po scysji w sztabie F. Čatloša z gen. Engelbrechtem przekroczyły granicę polską o godz. 8⁰⁰ w Wysokich Tatrach⁴².

Rozwój wydarzeń, które doprowadziły do udziału Słowacji w niesprawiedliwej wojnie przeciw Polsce postawił przed społeczeństwem słowackim pytanie — co dalej? Postawy i zdania były różne, lub zaczynały się dopiero kształtować. „Wojna z katolicką Polską była niezrozumiała dla szeregowych członków partii ludackiej, tym bardziej że do niedawna w polityce zagranicznej partii kierunek propolski był na czołowym miejscu, mając w osobie Karola Sidora wybitnego przedstawiciela”⁴³. Reżim ludacki ustanowił medal pamiątkowy „Jaworzyna — Orawa” i „Słowacki Krzyż Wojskowy”. Jednakże niechęć do wojny ujawniła się w armii już w czasie kampanii wrześniowej. Nie pomogła ani „zwycięska defilada” w Zakopanem przed F. Čatlošem i Machem, ani wzmoczenie propagandy w prasie i radio. Za wasalną wierność w końcu 1939 r. hitlerowskie Niemcy przekazały Słowacji cały Spisz i Orawę. Premier Tuka przemawiając w sejmie 30 listopada 1939 zapowiedział przedłożenie pod obrady ustawy o „wcieleniu północnych wsi [na Spiszu i Orawie — J. B.] do państwa słowackiego”. Przyłączono wówczas do Słowacji 770 km² z 34 509 mieszkańcami, w tym również ludność przyłączoną do Polski przy końcu 1938 r. Udział w wojnie 1939 r. był pierwszym aktem dramatu⁴⁴. Jeśli wówczas osłabił nastroje opozycyjne, to akt drugi — udział w napaści Niemiec na ZSRR uaktywnił już nie nastroje, ale opozycję narodu.

Od chwili powstania reżimu ludackiego zaczęła kształtować się opozycja słowacka. Wojna z Polską nie była potrzebna, w niektórych gar-

⁴² 1 Dywizja (kryptonim „Janosik”) dowodzona przez gen. Antona Pulanicha po zajęciu Jaworzyny przesunęła się ok. 30 km w kierunku Nowego Targu i Krościenka. Pod koniec tygodnia została wycofana do kraju. 3 Dywizja (kryptonim „Rázus”) pod dowództwem gen. A. Malara była rozrzucona na wschód od Tatr na szerokość przeszło 160 km. Po koncentracji w okolicach Mezilaborców przekroczyła granicę i szła w kierunku Jasła, Krosna i Sanoka. Mniej zaangażowane w wojnie z Polską były 2 Dywizja (kryptonim „Skultety”) i tzw. grupa szybka (kryptonim „Kalinciak”); dowódcami ich byli gen. A. Čunderlik i ppłk Jan Imro. Wszystkie jednostki słowackie wycofano z terenów okupowanych przez Niemcy już w połowie września 1939 r.

⁴³ Archiv Ustavu Dějin Socializmu KC KPC, Praha, fond S. 1944/20: wspomnienia mjr. Villiana Zingora. O udziale Słowacji w wojnie przeciw Polsce mówił prezydent E. Beneš z Londynu 13 marca 1943 — por. E. Beneš, *Šest let exilu a druhé světové války*, Praha 1946, s. 190; J. Šolc, *Slovensko vo vojnie proti Poľsku v r. 1939 (I)*, „Nove Slovo” nr 37 z 11 września 1969; M. Kropilak, *Slovenské národné povstání*, Praha 1974 s. 40.

⁴⁴ Štatni Archiv, Bratislava, Národný Súd, Proces V. Tuki. Tekst referatu gen. F. Čatloša z października 1941 r.: „Führer powiedział nam, że jedynie dwóm narodom gwarantował niepodległość — Finlandii i nam. To, żeśmy się dobrowolnie stawili u boku Niemców do walki przeciw Polsce i Związkowi Radzieckiemu, Hitler ocenił bardzo wysoko pod względem moralnym, wytworzyliśmy sobie kapitał, który w dalszej przyszłości będzie wysoko procentował — —”. Jednocześnie MSW 1 września 1939 wydało tajną instrukcję o chwytaniu i osadzaniu w obozie w Ilavie byłych legionistów z Polski, jeśli tacy będą próbowali wrócić do Słowacji. Por. Okresný Archiv, Liptovský Mikuláš, zespół korespondencji MSW z powiatowym naczelnikiem policji; *Usmierovane Slovensko. Reč predsedu vlády dr Vojtecha Tuku, povedaná na zásadnutí snemu Slovenskej republiky dna 30 novembra 1939*, Bratislava [1939], wydał Urząd Propagandy, s. 25; J. Faltus, V. Průcha, *Prehľad hospodárskeho vývoja na Slovensku v rokoch 1918—1945*, Bratislava 1969, s. 328. Polityka narodowościowa reżimu ludackiego wymaga osobnych badań.

nizonach doszło do protestów żołnierzy przeciw mobilizacji. Tak było m.in. w Nitrze, Trnawie, Bańskiej Szczawnicy, Kežmarku, Lewoczy, Zwoleniu. Pojawiły się ulotki antywojenne wydawane i kolportowane przez komunistów i przeciwników ludaków. Jedna z nich wydana przez KSS w początku września pt. „Ohlas k slovenskému ludu a armáde”, potępiała agresywny charakter niemieckiego ataku na Polskę i udział w niej ludackiego reżimu. Autorzy wzywali naród słowacki, szczególnie zaś żołnierzy, aby odmówili udziału w napadzie na bratni naród polski⁴⁵.

*
* *

We wrześniu 1939 r. ponownie zmienił się kierunek przekraczania granicy w Tatrach. Tym razem główny nurt uciekinierów szedł z Polski przez Słowację na Węgry i dalej do Francji, gdzie utworzył się rząd polski gen. Sikorskiego. Najłatwiejsza droga do Francji wiodła przez Słowację, Węgry, Jugosławię i Włochy. Rząd węgierski Pawła Telekiego, mimo nacisków z Berlina już 24 lipca 1939 zawiadomił Hitlera, że „o ile istniejące okoliczności nie ulegną jakimś poważnym zmianom, Węgrzy nie mogą ze względów moralnych przedsięwziąć akcji zbrojnej przeciw Polsce”. Już w czasie agresji na Polskę, 9 września Ribbentrop domagał się przepuszczenia przez Węgry drogą kolejową Koszyce — Łupków wojsk niemieckich, znajdujących się w Słowacji. Na rozkaz Niemców 11 września rząd słowacki wystąpił z podobną prośbą wobec Węgier. Odrzucenie obu żądań oddało Polsce przysługę. W grę wchodziło zaatakowanie przez Niemców Lwowa od południa i przerwanie połączeń z Rumunią. Rząd węgierski nie wydał żadnego oficjalnego dokumentu solidaryzującego się z agresją niemiecką na Polskę, a co ważniejsze udzielił schronienia przeszło stu tysiącom uchodźców wojskowych i cywilnych, z których przeszło 70 tys. przedostało się do Francji. W Budapeszcie aż do 1941 r. działało jawnie poselstwo polskie. Nic dziwnego, że właśnie na Węgrzech mogło zawiązać się kierownictwo nielegalnych przerzutów z Polski i do Polski.

Aby jednak dotrzeć na Węgry, a następnie do Francji i Wielkiej Brytanii, trzeba było przedostać się przez Słowację. W tym wypadku pomoc słowackich antyfaszystów okazała się nieoceniona. Dodatkowe niebezpieczeństwo stanowiła mniejszość niemiecka. W Słowacji żyło w 1940 r. 136 297 Niemców, z tego ponad 35 tys. w pogranicznej z Polską Żupie tatrzańskiej od Namestowa do Starej Lubowli. Większość ich popierała hitlerowców, zajmując wrogie stanowisko wobec Polaków.

Przypomnijmy nazwiska Słowaków, o których mówiono podczas spotkania byłych kurierów w Zakopanem, w listopadzie 1972 r. Wspomagali więc polskich członków ruchu oporu i uciekinierów: Józef Lach z Popradu i Józef Burger z Dobšiny — kierowcy, J. Kerteš, kolejarze: Stefan Antal z Polomy koło Różniawy, Józef Hliwiak z Różniawy, Ste-

⁴⁵ „Čechoslovak” nr 5, Londyn 20 czerwca 1941. W artykule tym wymienione zostały liczne przykłady z wojny 1939 r. Por. też A. Kociska, *Robotnícka Trieda v boji proti fašizmu na Slovensku (1938—1941)*, Bratislava 1964, s. 277; M. Tichý, *Hlavné etapy, formy a niektore problémy narodnooslobodzovaneho hnutia na Slovensku do vzniku Povstania*, [w:] *Slovenské narodné povstanie roku 1944. Sborník*, Bratislava 1965, s. 72 n.

fan Hurgot, Jan Hlavaj z Vychodnej, Otto Ludvigh i Helena Bittnerowa z Kežmarku, Józef Hudac z Trsteny, Józef Kohut z Magury, Michał Medvecký z Jarabiny, Andrzej Dudaš spod Prešova, Pavel Čarnogurský, Jan Klinovský, prof. dr Jan Spišiak, dr Stefan Teren, Vojtech Cahno, Vojtech Kollárik, Štefan Kocun, Vojciech Nevrlý, Otto Čarnecký, Jan i Michał Dlužošovie.

Udzielając pomocy kurierom i uciekinierom polskim, narażali się oni na represje i kary. Pomocy potrzebnej udzielali też Polacy mieszkający na Słowacji: Robert Pawłowski i Piotr Lorek ze Starej Lubowli, rodzina Obertaczów z Orawki, Józef Stanek ze Spisza⁴⁶.

Dzieje służby kurierskiej przez Słowację można podzielić na pięć okresów. Pierwszy rozpoczął się zaraz po okupacji ziem polskich i trwał z grubsza do początku 1940 r. Cechowała go żywiołowość i improwizacja. Z tych powodów i z braku doświadczenia miały miejsce w tym czasie dość duże straty ludzkie.

Drugim okresem było pierwszych pięć miesięcy 1940 r. zakończonych upadkiem Francji. W tym czasie w sposób zorganizowany przetrzucano ludzi przez Słowację i Węgry do Francji, do tworzącej się tam armii polskiej.

Okres trzeci trwał od upadku Francji do upadku Jugosławii i Grecji w kwietniu 1941 r. W tym czasie słabnie łączność kurierska, w związku z niekorzystną sytuacją przeciwników III Rzeszy w Europie.

W czwartym okresie (maj 1941 r. — lipiec 1944 r.) można mówić o najpełniejszym rozwoju służby kurierskiej. Od marca 1944 r. zmienia się jej kierunek. Okupacja Węgier przyniosła poważne straty służbie kurierskiej w Budapeszcie. Pomoc Słowaków w ciągu następnych trudnych pięciu miesięcy okazała się szczególnie cenna. Wybuch słowackiego powstania narodowego w końcu sierpnia 1944 r. postawił jeszcze o wiele trudniejsze zadanie przed kurierami polskimi.

Piąty okres rozpoczął się od upadku powstania warszawskiego i niedługo później słowackiego. Sytuacja militarna na froncie wschodnim doprowadziła do zaniku służby kurierskiej.

Przerzutem ochotników do Francji zajmowała się specjalna placówka, kryptonim „Ewa”, powołana przez gen. Sikorskiego. Miała ona ekspozytury na Węgrzech, w Rumunii, w krajach Europy Południowej i na Bliskim Wschodzie⁴⁷. W początku 1940 r. dla łączności z krajem stworzono za granicą bazy, które utrzymywały kontakt z ruchem oporu przy pomocy emisariuszy, kurierów i radia. Do obowiązków baz

⁴⁶ Za pomoc Polakom władze ludackie umieszczały Słowaków w obozie koncentracyjnym w Ilavie. Tak było ze Stanisławem Chowańcem z Lubici, pow. Levoča, którego aresztowano po ujęciu 7 Polaków 27 kwietnia 1940 w Spiskiej Białej. Były też inne wypadki, np. Jan Gacek z Leśnicy umawiał się z Janem Kowalczykiem ze Szczawnicy, że przeprowadzi na Węgry grupę 6 osób. Po obrabowaniu ich z biżuterii i złotych zegarków, zostawił Polaków w nieznanym terenie. Rychło zostali ujęci. Okresny Archiw, Bytča, Zespół Żupa Tatrńska 17 II/2 K6: Powiatowy Urząd w Kežmarku do Centrali Bezpieczeństwa 21 maja 1940 i powiatowy Urząd w Spiskiej Nowej Wsi do Urzędu Zupańskiego w Ružemberku 5 czerwca 1940. Na temat służby kurierskiej i pomocy Słowaków por.: *Armia Krajowa w dokumentach* t. I, Londyn 1970; J. Zamojski, *Konferencja Belgradzka z 1940 r.*, „Najnowsze Dzieje Polski” t. X, 1966; J. Berghauzen, *Spoločne cez hranicu a povstani*, „Polsko” 1973, nr 9; U. Ściegosz, *Służba kurierska*, [w:] *Okupacja w Sądecczyźnie 1939—1945*; V. Horkovič, *O podminkach činnosti a štruktury prešovskej... KSS*, s. 28.

⁴⁷ *Armia Krajowa w dokumentach* t. I, Londyn 1972, s. 10. Tekst instrukcji rządu dla gen. Grota-Roweckiego — komendanta ZWZ—AK.

należało też organizowanie przerzutów granicznych i szlaków. Przez bazy przechodziły przesyłki dla kraju: broń, sprzęt łącznościowy, korespondencja, materiały wybuchowe, pieniądze itp. Bazy mieściły się: 1. w Budapeszcie, kryptonim „Romek”; 2. w Bukareszcie, kryptonim „Bolek”; 3. kryptonim „Anna”, działająca najpierw w Kownie, a następnie w Sztokholmie.

Nad granicą słowacko-polską rozbudowano placówki obsługujące kurierów. Mieściły się w Zakopanem, Nowym Sączu i Sanoku ⁴⁸.

Ośrodek sądecki składał się z dwóch pododcinków: „Poprad” i „Lubań”. Rozporządzał on co najmniej sześciu najczęściej uczęszczanymi trasami:

1. Grybów — Florynka, Przełęcz Beskidzka — Bardejów, Preszów — Koszyce — Budapeszt.
2. Nowy Sącz — Krynica — Tylicz — Bardejów — Kapusznany — Satordianjhely — Budapeszt.
3. Nowy Sącz — Piwniczna — St. Lubowna — Kežmark — Nova Spiska Wieś — Velka Poloma — Rožniava — Budapeszt.
4. Nowy Sącz — Szczawnica — Kežmark — Koszyce — Budapeszt.
5. Nowy Sącz — Muszyna — Powroźnik — Dubne — Lenartov — Preszów — Koszyce — Budapeszt.
6. Nowy Sącz — Rytro — Eljaszówka — St. Lubovna — Lipany — Preszów — Koszyce — Budapeszt.

Trasa zakopiańsko-tatrzańska przebiegała co najmniej pięcioma szlakami:

1. Szlak najmniej używany i zastrzeżony dla kurierów specjalnej wagi w Wysokich Tatrach: Kasprowy Wierch — Cicha Woda — Szczyrbskie Pleso — Kralovany — Poprad — Velka Poloma — Rožniava — Budapeszt.
2. Zakopane — Kuźnice — Sucha Kondracka — Kondratowa — Tomanowa Przełęcz — Cicha Dolina — Vychodna — Trzy Studnie — Szczyrbskie Pleso — Poprad — Koszyce — Budapeszt.
3. Chochołów — Sucha Hora — Trstena — Kralovany — Poprad — Rožniava — Budapeszt.
4. Waksmund — Poprad — Dobšina — Rožniava — Budapeszt.
5. Zakopane — Kościelisko — Biały Potok — Dolina Lejowa — Kominy Tyłkowe — Tomanowa — Cicha Dolina — Trzy Studnie — Spiska — Nowa Wieś — Spiskie Vlachs — Koszyce — Budapeszt.

Ośrodek sanocki miał co najmniej trzy trasy kurierskie biegnące przez przełęcze Dukielską i Łupkowską, Miedzilaborce, Humenne do Budapesztu ⁴⁹. Przejeżdżano tamtędy przeważnie pociągami lub taksówkami ⁵⁰.

Kurierzy (emisariusze) składali przysięgę wojskową, pobierali żołd, otrzymywali odznaczenia. Polski ruch oporu otrzymywał dotacje od

⁴⁸ J. Bieniek, *Kurierskie szlaki*, „Życie Literackie” nr 51/52, 1963.

⁴⁹ A. Daszkiewicz, *Przerzuty graniczne w rejonie Beskidu Niskiego i Bieszczadów w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” z. 1, 1974, s. 449—451.

⁵⁰ Por. m.in. A. Filar, *Bohaterowie zielonych granic*, Warszawa 1974.

rządu polskiego na emigracji. Większość pieniędzy dostarczyli do kraju właśnie kurierzy⁵¹.

Sprawnie działająca przez prawie pięć lat służba kurierska przez Słowację spełniała swe zadania w dużej mierze dzięki pomocy i współpracy Słowaków, udzielanej w tajemnicy przed Niemcami i władzą luddecką. Niezgodne z prawdą byłoby przemilczenie, że UŠB i sfanatyzowani ludacy współdziałali z gestapo w łapaniu Polaków nielegalnie przebywających w Słowacji. Tak było m.in. z Heleną Marusarzówną — siedmiokrotną mistrzynią Polski w konkurencjach alpejskich i jej bratem Stanisławem, wicemistrzem świata z 1938 r. w skokach narciarskich. Ujęty został też na Słowacji wybitny emisariusz Jan Karski-Kozielewski, którego w Preszowie przesłuchiwali wspólnie pracownicy UŠB i Gestapo⁵².

Tego rodzaju wypadków było więcej. Tym bardziej trzeba wydobyć z zapomnienia liczne przykłady współdziałania i współpracy słowackich antyfaszystów z kurierami i emisariuszami polskimi⁵³.

Jak podają słowaccy badacze, także polskie duchowieństwo katolickie próbowało przyjść z pomocą Żydom słowackim przymusowo deportowanym do obozu zagłady w Majdanku. Kilku z nich udało się zbiec z obozu w połowie 1942 r. Nawiązali oni kontakt z księżm diecezji lubelskiej, którzy sądząc, że ksiądz Józef Tiso nie zna całej prawdy o losie deportowanych, przekazali uciekinierom list do „Księdza — prezydenta”. Po wielu perypetiach list ten dotarł do rąk Tisy. Adresat list przeczytał i z adnotacją *ad acta* zwrócił go do swojej kancelarii. Polscy więźniowie pomogli też uciec z obozów niektórym Żydom sło-

⁵¹ Ogółem w latach 1939—1944 do okupowanej Polski dla potrzeb walki z okupantem dostarczano 20 mln dolarów papierowych, 350 tys. dolarów złotych, 20 tys. funtów, 4 tys. marek złotych, 1500 złotych rubli, 4 miliony papierowych marek niemieckich, prawie 90 milionów złotych polskich okupacyjnych. Por. *Polskie Siły Zbrojne* t. III, Londyn 1950, s. 343.

⁵² Okresny Archiw, Bytča, zespół Żupa Tatrńska 17/I/2, k. 5: okólniki MSW z 3 i 31 stycznia 1940 o nielegalnym przechodzeniu przez Polaków granicy słowackiej. Zgodnie z § 2 „Obywateli z byłej Polski po przesłuchaniu należy oddać władzom niemieckim — —”. Spis wydanych Polaków sporządzony przez Urząd Powiatowy w Kežmarku 10 czerwca 1940 wymienia 9 osób; List Urzędu Powiatowego w Popradzie z 11 marca 1940 do UŠB (Centrala Bezpieczeństwa Państwowego): lista 17 schwytanych, (wszystkich przekazano Niemcom). Okresny Archiw, Poprad, filia Stara Lubovna, Zespół Okresny Urad St. Lubovna: placówka żandarmerii w Mniszku nad Popradem 23 stycznia 1940 zawiadamia o ujęciu braci Józefa i Władysława Jasek, którzy oświadczyli, że chcieli iść przez Słowację na Węgry i dalej do Wojska Polskiego we Francji. Mówili oni, że „Niemcy terroryzują społeczeństwo polskie”. Helena Marusarzówna, schwytana w marcu 1940 r. po przekroczeniu granicy słowacko-węgierskiej pod Koszycami, po kilku tygodniach została przekazana gestapo w GG. Po połączonych z torturami przesłuchaniach została rozstrzelana 12 września 1941 pod Tarnowem. Stanisław Marusarz był dwukrotnie więziony przez władze słowackie i wydany Niemcom. Podobnie w ręce gestapo wydano emisariusza Jana Karskiego-Kozielewskiego, schwytanego pod Preszowem. Umieszczony przez Niemców w szpitalu w Nowym Sączu odbity został przez oddział bojowy krakowskiej PPS dowodzony przez Józefa Cyrankiewicza. Por. J. Karski, *Story of Secret State*, Boston 1944; A. Filar, *Opowieści tatrzańskich kurierów*, Warszawa 1969; tenże, *Bohaterowie zielonych granic*; Z. i W. Paryscy, *Encyklopedia Tatrzańska*, Warszawa 1973; *Ruch oporu na wsi małopolskiej w dokumentach konspiracyjnych ruchu ludowego 1940—1944*, Kraków 1973, s. 21 n.; U. Ściegosz, op. cit.

⁵³ Po 30 latach w dniach 3—4 listopada 1972 odbyło się w Zakopanem spotkanie kurierów ze Słowakami, którzy z nimi współpracowali w latach II wojny. Por. J. Zajączkowski, *Droga przez szczyty*, „Za Wolność i Lud” nr 50 z 9 grudnia 1972; A. Filar, *Bohaterowie zielonych granic*, s. 357 nn.

wackim. Wiosną 1944 r. dotarli na Słowację i poinformowali o swych losach chargé d'affaires Watykanu w Bratysławie — ks. dr G. Burzio oraz delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża⁵⁴. W drugiej połowie 1941 r. zostali zrzućeni w kilku grupach w Generalnej Guberni, przeszkoleni w Kijowie dywersanci słowaccy; z pomocą Polaków dotarli oni do Słowacji.

Polscy antyfaszyści udzielali także pomocy słowackiemu ruchowi oporu. 20 września 1942 J. Dymitrow telegrafował do M. Nowotki: „Podajcie możliwości przerzucenia od was do Słowacji. Jakie wymagane dokumenty słowackie”. W lipcu 1943 r. KC PPR otrzymał depeszę od J. Dymitrowa z prośbą o wszechstronną pomoc dla słowackich działaczy komunistycznych, którzy zostaną zrzućeni na terenach polskich. W końcu czerwca 1943 r. K. Šmidke i K. Bacilek pod opieką Gwardii Ludowej przez Warszawę i Kraków zostali przewiezieni konspiracyjnie do schroniska na górę Turbacz. Od schroniska do granicy na Orawie pomocy i ochrony udzielili komunistom słowackim członkowie Armii Krajowej⁵⁵. 4 sierpnia znaleźli się oni w kraju, gdzie Karol Šmidke z Gustawem Husákiem i Ladislavem Novomeským, tworząc piąty Komitet Centralny podjęli przygotowania do zbrojnego powstania.

Rozwój sytuacji politycznej w Słowacji, interesował rząd i polski ruch oporu od pierwszych miesięcy okupacji. W jednym z najwcześniejszych raportów pierwszego dowódcy ZWZ gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza ze stycznia 1940 r. czytamy⁵⁶: „Niemcy w dalszym ciągu opierają się na rządzie słowackim, a dla wzmocnienia tego rządu oddano Słowakom obszary Spisza i Orawy”⁵⁷. „Istniał początkowo za-

⁵⁴ J. Daxner, *L'udactvo pred Národnym Súdom 1945—1947*, Bratislava 1961, s. 165; E. Knieža, *Prvých tisíc*, „Kulturalny Život” nr 8, 1962; L. Hoffman, *Katolícka cirkev a tragedia slovenských židov*, tamże nr 23, 1968; T. Sobański, *Ucieczki oświęcimskie*, Warszawa 1974, s. 200 nn.; *Przesiedlenia ludności przez III Rzeszę i jej sojuszników podczas II wojny światowej. Międzynarodowe kolokwium, Zamość 17—20.X.1972 r.*, Lublin 1974, głos w dyskusji J. Berghauzena, s. 352.

⁵⁵ *Marceli Novotko 1892—1942*, Warszawa 1974, s. 453; wywiad K. Šmidke i K. Bacilka [w:] „Partizan” nr 32, 1947; J. Doležal, J. Hrozičnik, *Miedzinarodna Solidarita v Slovenskom Narodnom Povstani*, Bratislava 1960, s. 142 n.; *Poliaci a my*, s. 153; V. Kollárik, op. cit., s. 104 nn.; A. Filar, *Bohaterowie zielonych granic*, s. 211 nn. Ładowali w Polsce m.in. R. Bišutka, Hadani, B. Horváth, Holley, Mazalka, Matejka, Slanko, Zibrodský, J. Segeš, Lazar, K. Černočky. Por. *Slovenske Narodne povstanie roku 1944*, Bratislava 1965, s. 88 n., 95; referat M. Tichého, J. Jablonckiego, *Z ilegality do povstania*, Bratislava 1969, s. 259.

⁵⁶ *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945 t. I*, Londyn 1970, s. 71 n.; t. II, Londyn 1973, s. 14; meldunek gen. Roweckiego nr 70 z 23 czerwca 1941 o trudnościach w poruszaniu się Polaków na Słowacji i na Węrzach.

⁵⁷ Propozycję przyłączenia Podhala przedstawił Wacław Krzeptowski F. Čatlošovi i A. Machovi oraz K. Murgašovi 21 września 1939 w Zakopanem podczas defilady wojsk słowackich. W przygotowywanym wcześniej wystąpieniu „— — udawał, że górale czują się bliźsi Słowakom i bardziej ciążą ku Kežmarkovi i Białej niż ku Warszawie”. P. Čarnogúrský, „Ze wspomnień...”, s. 21. J. Petras, *Nova Europa a Slovensko*, Bratislava 1942, s. 8 przypomina wystąpienie J. Tisy w Vysočanach 2 czerwca 1942: „Po zwycięstwie niemieckim proponowano nam Zakopane i inne polskie ziemie. Powiedziliśmy wówczas: »Co nie jest nasze tego nie chcemy. Tego się jedynie trzymamy co jest nasze«”. Ratyfikacja umowy niemiecko-słowackiej o przekazaniu Spisza i Orawy miała miejsce 21 stycznia 1940. Faktycznie ziemie te znajdowały się pod administracją słowacką od początku września 1939. Por. *Podhale w czasie okupacji 1939—1945*, s. 153; L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji t. I*, Warszawa 1963, s. 97 pod

miar wcielenia do Słowaczyny całego Podhala, od czego odstąpiono w obawie przed silnym wzrostem wpływów polskich na Słowaczynie, gdyby Zakopane znalazło się w granicach państwa słowackiego". Inicjatywa przekazania całego Podhala Słowacji wychodziła od Niemców, popierał ją Krzeptowski, myśląc o utworzeniu „Autonomicznego Księstwa Góralskiego” (!), wchodzącego w skład Słowacji. Kiedy J. Tiso nie wyraził aprobaty dla proponowanej aneksji, Niemcy stworzyli na Podhalu sztuczną góralską mniejszość narodową, w oparciu o zdracę Wacława Krzeptowskiego⁵⁸. W tymże raporcie znajdujemy interesującą ocenę: „W dalszym ciągu napływają relacje o kolosalnych rozdźwiękach między rządem słowackim a narodem nastawionym antyniemiecko i o silnym prądzie polonofilskim na Słowaczynie. Relację tę należy traktować ostrożnie, aby nie popaść w poprzednie błędy polityki m.in. Becka w kwestii słowackiej”.

Wyrazem zainteresowania losem Słowaków jest „Kronika” Ludwika Landaua. Zapisy i komentarze na tematy słowackie zaczynają się 23 listopada 1939. Problematyka ich jest bardzo rozległa, od stanu gospodarki, kultury, życia politycznego, do przykładów wyzyskiwania i rabowania Słowacji przez III Rzeszę. Landau zbierał wiadomości z nasłuchów radiowych, prasy konspiracyjnej, niemieckiej i „gadzinowej”. Dla przykładu pod datą 23 grudnia 1942 czytamy: „W Słowacji wprowadzono obowiązek dostawy świń”. O przymusowym spisie Czechów mieszkających w Słowacji zanotował 12 marca 1943. Nie uszła jego uwagi wizyta H. Franka u Tisy w lutym 1943 r. Pogarszającą się sytuację militarną komentował 30 kwietnia 1943: prasa słowacka „— nie przestaje wymyślać na swoje społeczeństwo za jego niezdecydowanie polityczne”. Zaś 31 sierpnia 1943 zapisał z satysfakcją: „U sprzymierzeńców też nie wesoło: tak np. na Słowacji donosi się dziś o ograniczeniach nie tylko w zakupach wszelkich maszyn kancelaryjnych, w używaniu aut itd. — ale i w rozdziale nawozów sztucznych”. Zniesienie ograniczeń zużycia papieru tłumaczy 15 lutego 1944 trudnościami eksportowymi oraz sytuacją Niemiec, które: „— nie mają co dać na wymianę”. Ostatnią informację o Słowacji zamieścił Landau w lutym 1944 r. w miesięczniku konspiracyjnym „Kronika Okupacji”⁵⁹.

*
* *

W czasie II wojny światowej stosunki polsko-czechosłowackie rozwijały się na dwóch płaszczyznach — wojskowej i politycznej. Rząd polski na emigracji próbował wywierać naciski na Beneša, manifestując zainteresowania Słowacją oraz podtrzymując kontakty z emigracją

datą 23 listopada 1939 zanotował: „Gazety podają wiadomości o zawarciu traktatu ze Słowacją i odstąpieniu jej »zagarniętych przez Polskę« terenów z 40 tysiącami Słowaków (chyba w ogóle ludności)”.

⁵⁸ J. Berghausen, *Wacław Krzeptowski*, PSB t. XV, s. 527 n.; tenże, *Grupy nacisku w niemieckiej polityce zagranicznej i w systemie okupacyjnym*, „Dzieje Najnowsze” 1971, z. 1—2, s. 223—224.

⁵⁹ „Kronika Okupacji” nr 8, 1944 cyt. za L. Landau, op. cit. t. III, s. 731. Kronikarz posiadał wiadomości, że nad granicą ludność słowacka nastawiona jest do Polaków bardzo przychylnie. Autor opisuje też postawę wsi Jurgów od wybuchu wojny.

opozycji słowackiej: Štefanem Osuskim i Milanem Hodżą⁶⁰. Beneš wiedział o tych stosunkach i rozmawiając w Moskwie z kierownictwem KPCz (14 grudnia 1943) podkreślił, że Hodža i Osuski prowadzą z nim nieustępliwą walkę polityczną, korzystając z poparcia reakcyjnych kręgów brytyjskich i antyradzieckich żywiołów polskiej reakcji. Należy pamiętać, że Beneš pragnął przedstawić się swoim rozmówcom, jako najbardziej postępowy i demokratyczny polityk czechosłowacki w Londynie.

Tezy programowe polskiego rządu emigracyjnego z połowy sierpnia 1940 r. zakładały: „W stosunku do Czech i Słowacji winniśmy utrzymać postulat niepodległości tych krajów, jako jednego z głównych celów tej wojny. Wobec uznania przez Rząd Brytyjski Komitetu dr. Beneša jako prowizorycznego rządu Czechosłowacji, winniśmy i my wyrazić zgodę na podobne uznanie, mając na względzie antyniemiecką politykę wojenną. Należy w dalszym ciągu utrzymywać bliskie stosunki z grupą dr. Hodży oraz popierać dążenia Słowaków do otrzymania od Czechów takich uprawnień, które zadowalałyby ich aspiracje narodowe. Z uznaniem prowizorycznego Rządu Czechosłowackiego przez Rząd Polski należy powiązać rozmowy wyjaśniające zespół zagadnień dotyczących stosunków pomiędzy Polską a Czechami”⁶¹.

W Watykanie z K. Sidorem porozumiewał się ambasador K. Papée, poprzednio w latach 1936—1939 poseł polski w Pradze. Budziło to podejrzenia wśród polityków czechosłowackich, że idzie tu o próby konynuowania słowackiej polityki Becka⁶².

Wiele do myślenia dawać mogła postawa rządu polskiego wobec przedstawicieli Słowacji we Włoszech i Watykanie po wyzwoleniu Rzymu 4 czerwca 1944. Już w dwa dni później K. Papée jako dziekan korpusu dyplomatycznego przy Watykanie, złożył wizytę Sidorowi. Jeśli wizyta ta mogła być formą rewanżu za pomoc udzielaną polskiemu ambasadorowi w okresie wojny, to obecność oficerów sztabowych II korpusu 18 sierpnia 1944 na mszy za A. Hlinkę mogła być traktowana jako demonstracja polityczna i nieprzyjazny gest wobec rządu czechosłowackiego⁶³. Trzy miesiące wcześniej, 18 maja 1944, Delegat

⁶⁰ R. Raczynski, *W sojusznicy Londynie. Dziennik 1939—1945*. Londyn 1960, s. 107: „Co gorsza, jest u nas tzw. obóz »Słowaków«, których pociąga dziedzina politycznych rozgrywek i porachunków między Czechami i Słowakami: zwalczających Beneša jako niewygodnego i zwłaszcza im niesympatycznego. W gronie tym przede wszystkim wymienić trzeba prof. Kota, bliskiego współpracownika gen. Sikorskiego, który subwencjonuje Hodżę i tzw. Hodżowców”. Tamże, s. 155 pod datą 29 listopada 1942: „Będę nadal próbował przy pomocy Masaryka coś wskórać, ale tracę nadzieję, żebyśmy na tej drodze daleko zaszli. Wypada nam szukać innych pomocniczych dróg, np. przy zagranu karty słowackiej?”. Por. też *Cesta ke květnu. Výběr dokumentův t. I*, Praha 1965, s. 46 n. Beneš zaniepokojony był jakimkolwiek zbliżeniem polsko-słowackim nawet w Londynie. Podczas wzmiankowanej rozmowy wspomniał, że Jana Pauliny-Toth, wybitnego polityka słowackiego, usunął ze stanowiska wiceprzewodniczącego Rady Państwa, ponieważ donosił on Polakom.

⁶¹ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1965, s. 177.

⁶² Archiv Ustavu Dejin Socjalizmu, Praha, zespół 40 E. Beneša, sygn. IV/28/8: sprawozdanie J. Lipy dla J. Smutnego, Belgrad 19 grudnia 1939. J. Pauliny-Toth 13 listopada po raz ostatni i bez powodzenia namawiał K. Sidora aby zerwał z państwem ludackim (K. Sidor, op. cit., s. 72).

⁶³ K. Sidor, op. cit., s. 221 n., 231. Na mszy obecni byli Słowacy, Słoweńcy, Chorwaci i wysokiej rangi oficerowie armii polskiej, mieszkający w Rzymie. Kontakty z emigracją polską utrzymywał Sidor także w latach następnych.

Rządu na Kraj inż. St. Jankowski depeszcował do premiera Mikołajczyka w Londynie: „Zwraca się do mnie J. Tiso o podjęcie rozmów. Czy pan odmówił prowadzenia rozmów ze Słowacją? Mogą one być podjęte ze mną lub Radą Jedności Narodowej. Uważam je za wskazane ze względów zasadniczych oraz praktycznych. Wszak my nie posiadamy żadnego życzliwego zaplecza”⁶⁴. W tym wypadku Mikołajczyk wykazał więcej rozumu politycznego i zakazał prowadzenia rozmów. Propozycja Jankowskiego wynikała m.in. z rosnącej izolacji politycznej obozu londyńskiego za granicą i w kraju. Próby znalezienia sojusznika w Polsce wychodziły także ze strony ludackiej.

Przebywając na wygnaniu w Watykanie Karol Sidor od pierwszych dni pobytu utrzymywał stosunki z ambasadą polską. 20 września 1939 minister spraw zagranicznych Durčanský zakazał Sidorowi tych kontaktów. Sidor twierdzi, iż odpisał ministrowi, „že tento jeho prikaz nebudem mať dodržat' a styky s Poliakmi aj nadálej budem udržovat”⁶⁵. Przez Sidora rząd polski w pierwszym okresie utrzymywał łączność z krajem. Niechęć do Niemców zbliżała Sidora do Polski, miał on zresztą na myśli Polskę katolicką i antykomunistyczną. Z przyszłych związków polsko-słowackich wykluczał też Czechów⁶⁶. Papée także Czechom niechętny sondował Sidora na temat ewentualnej federacji polsko-słowackiej z udziałem Węgier. Ta ostatnia ewentualność nie mogła mu się spodobać. Przybywszy na Słowację przedstawił propozycję polskie zaufanym politykom znajdującym się w opozycji⁶⁷.

Błędne były ich przewidywania, że koalicja antyhitlerowska zechce dać zgodę na odrębność Słowacji lub na jej odłączenie od Republiki Czechosłowackiej. W miarę jak zbliżał się koniec wojny, politycy ludaccy szukając wyjścia z izolacji zabiegali o pomoc nie tylko rządu polskiego lecz także Watykanu. Myśleli o stworzeniu „katolickiej śródkowo-europejskiej federacji”, do której miałyby należeć Słowacja,

⁶⁴ J. Pawłowski, *Strategia Frontu Narodowego PPR. Marzec 1943 — lipiec 1944*, Warszawa 1965, s. 131 n.

⁶⁵ K. Sidor, op. cit., s. 18, 89, 107. Warto przypomnieć, że Sidor nie poparł akcji posła słowackiego w Warszawie, dr. Ladislava Szathmáry, który 3 września 1939 zwrócił się do przedstawicielstw słowackich za granicą, aby wystąpiły przeciw rządowi w Bratysławie i przystąpiły do organizowanego w Warszawie czasowego Komitetu Słowackiego. Por. V. Szathmáryová-Vlčeková, *Putování za svobodou 1938—1945*, Praha 1946, s. 44; H. Batowski, *Agonia pokoju i początek wojny*, Poznań 1969, s. 351.

⁶⁶ H. Batowski, *Słowacja w błędnym kole*, [w:] *Agonia...*, s. 344.

⁶⁷ Rozmowy Papée z Sidorem zostały ujawnione Benešovi i rządowi czechosłowackiemu na emigracji przez pracownika polskiego MSZ niejakiego Sokołowa — Straussowi, dziennikarzowi niemieckiemu na emigracji. Por. *Dokumenty z historii československé politiky*, Praha 1966, s. 338 n. W związku z tym rząd czechosłowacki zawiadomił P. Nicholisa, posła angielskiego przy rządzie czechosłowackim i A. Bogomołowa, posła radzieckiego przy rządach na emigracji (J. Jablonský, *Z ilegality do powstania*, Bratislava 1969, s. 261). Jednocześnie zaczęto torpedować poczynania Sidora w Słowacji ostrzegając opozycję antyludacką, aby nie pertraktowała z nim, gdyż jest zdrajcą, podobnie jak Tuka, Mach czy Tiso. Jan Masaryk wygłosił przemówienie po słowacku przez radio brytyjskie, które znamienne zakończył: „Varujem pred Sidorem. Je to zradca”. Por. *Dokumenty z historie československé politiky*, s. 313 i 355; J. Masaryk, *Vola Londyn*, Praha 1946, s. 249 n. O planach tych wspominał G. Husák w sprawozdaniu dla Gottwalda, pisanym w Moskwie, w lutym 1945. Fotokopie sprawozdania, Archiwum Muzeum SNP, Banská Bystrica.

Polska, Węgry i ewentualnie Austria. Autorzy projektu liczyli na poparcie emigracji słowackiej w USA i Kanadzie⁶⁸.

Opozycja w partii ludackiej i opozycja antyludacka próbowały też nawiązać kontakty z Polakami przebywającymi na Węgrzech. Kontaktów takich Polacy potrzebowali szczególnie po okupacji Węgier przez hitlerowców wiosną 1944 r. Wielu Polaków uzyskało od tych kręgów słowackich pomoc, która uratowała im życie. Dyplomaci słowaccy na Węgrzech dostarczali Polakom paszportów słowackich; poseł słowacki Jan Spišiak udzielał Polakom schronienia w swoim mieszkaniu. 20 marca 1944 zgodził się przyjąć do siebie archiwum węgierskiej filii „Obozu Polski Walczącej”. Przechowywał też walizę z papierami po E. Śmigłym-Rydzu, które następnie jego służbowym autem przewieziono do Bratysławy. W połowie sierpnia 1944 r. w Bratysławie odbyło się spotkanie gen. A. Malára z Polakami w sprawie wyposażenia polskiego oddziału, który miał wkroczyć z bronią w ręku do Generalnej Guberni⁶⁹.

Słowacy żyjący w Polsce uzyskali pod okupacją niemiecką prawa obywateli-sojuzników III Rzeszy. Oznaczało to uzyskanie różnych przywilejów. „Podczas wojny uważało się Słowaków za gorszych od volksdeutschów” — twierdził późniejszy dowódca plutonu Słowaków M. Iringh z powstania warszawskiego. Pomimo to ukształtowała się wśród nich opozycja antyniemiecka, nie tylko z powodu niechęci do reżimu faszystowskiego i ludackiego, ale i na skutek obserwacji stosunku okupanta do społeczeństwa polskiego. Znaczna ich część była, nawiasem mówiąc, spokrewniona z Polakami.

Na przełomie 1942/1943 r. powstał Słowacki Komitet Narodowy w Polsce (SNV). W latach 1942—1943 kierował nim Miroslav Iringh (ps. „Stanko”); zastępcą jego był Adam Chalupiec (ps. „Janko”), a członkami: Józef Janik (ps. „Valičan”), Robert Marek (ps. „Oravec”) i Zbogniew Jakubowski (ps. „Janosik”). Miroslav Iringh wspomina, że ze środowiska mniejszości słowackiej w Polsce pochodzili kurierzy —

⁶⁸ O planach i rozmowach w Watykanie wiedział Kaltenbrunner w początku sierpnia 1943 r. Por. *Slovenske Narodne Povstanie. Dokumenty*, Bratislava 1965, s. 84.

⁶⁹ Archiv Ustavu Dejin Socializmu, Praha, zespół XIII/20, zbiory J. Smutnego: informacja i sprawozdanie z Genewy, 26 lipca 1943. Kalinovský po okupacji Węgier, w trudnym okresie dla służby kurierskiej przewoził polskie materiały do poselstwa w Szwajcarii. Utrzymywał kontakty z posłem Ładosiem co najmniej od 1943 r. Por. Archiv Dejin KSS, Bratislava: Jan Spišiak, „Vspominky”, szczególnie t. III (maszynopis). Wspomnienia Spišiaka są cennym materiałem do dziejów emigracji polskiej na Węgrzech oraz reakcji Słowaków i stosunków polsko-węgierskich. Por. też. K. Sidor, *Šest' rokov pri Vatikane*, Rzym 1947; P. Čarnogúrský, relacja spisana przez J. Berghauzena 25 maja 1974 w Bratysławie. W rozmowie z gen. Malárem mieli brać udział Klinovský, Čarnogúrský, Bazyli Rogowski, Ferfecki oraz dwóch Polaków z Węgier. Malár obiecywał uzbroić 200-osobowy oddział, rekrutujący się głównie z uciekinierów z Węgier, i Polaków przebywających na Słowacji. Warto przypomnieć, że Słowacy udzielali pomocy także emigrantom związanym z sanacyjnym Obozem Polski Walczącej, działającym na Węgrzech od 1940 r. Emigranci ci przerwali do Polski z Rumunii przez Węgry i Słowację marszałka Śmigłego-Rydza. Tenże, *Maršalove tajomstvo i Osudy majitelu kufra*, „Smena na nedelu”, wrzesień 1968. Emigrantom polskim zagrożonym przez Niemców na Węgrzech, paszporty słowackie wystawiał prof. Ján Spišiak i Geiza Krno, pomocy materialnej udzielał J. Klinovský, a wszechstronnej opieki P. Čarnogúrský. Por. H. Wereszycki, *Lipiński Wacław*, PSB t. XVII, s. 401 n.; J. Pachonński, *Hubicki Stefan*, PSB t. X, s. 283 n.; W. Felczak, *Powrót i legenda*, „Więź” z. 9, 1966, s. 109; J. Jablonický, *M. Kropilák*, *Slovník SNP*, Bratislava 1970, s. 118.

Ochotnik i Matuś. SNV wydawał ulotki wzywające do walki z reżimem ludackim, kolportowane następnie na Słowacji oraz wśród Słowaków, służących w wojskach węgierskich, które stacjonowały na ziemiach polskich. Agitacja ich przyniosła owoce. Podczas powstania w okolicach Politechniki Warszawskiej walczyło 25 Słowaków — zbiegów z armii węgierskiej. W końcu 1943 r.⁷⁰ sformował się pluton złożony w większości ze Słowaków, którzy weszli w skład Armii Krajowej.

Gdy w 1944 r. front zaczął zbliżać się do Warszawy, Jan Janik w imieniu kolonii słowackiej w Warszawie zwrócił się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bratysławie o pomoc w zorganizowaniu ewakuacji Słowaków. Ewakuacji tej doglądał urzędnik konsulatu słowackiego w Wiedniu. Według opinii gen. Čatloša nie wszyscy Słowacy pragnęli wyjechać z Polski⁷¹: 2 sierpnia przybył do Żiliny transport Słowaków, liczący prawie 800 osób. W grupie tej znaleźli się m.in. Józef Janik z Warszawy, przewodniczący kolonii słowackiej, Jan Janik, Józef Deak, Józef Dianovský, Józef Kováčik, Józef Marek, Miroslav Števkó, František Valko, Maria Wardová z domu Orszaghova. Ewakuowani Słowacy spieniężyli swój majątek i przywieźli z sobą 627 tys. złotych okupacyjnych, które starano się oficjalnie wymienić na korony słowackie⁷². Druga nieliczna bo 11 osobowa grupa Słowaków ewakuowała się z ziem polskich w grudniu 1944 r.

Lipcowa ewakuacja wpłynęła na zmniejszenie się oddziału słowackiego AK. Jak wspomina M. Iringh: „*Niekoľko vojakov viazaných rodinami sa rozhodlo pre odchod. No boli aj taki, čo poslali iba rodiny, a sami zostali*”. Z chwilą wybuchu powstania oddział słowacki nazywany 525 plutonem AK, liczył łącznie 64 ludzi, w tym 22 Słowaków. Straty mieli duże, w walkach o Belweder zginęło przeszło 20 ludzi. Słowacy walczyli w punktach szczególnie atakowanych przez Niemców, m.in. nad Wisłą przy ul. Czerniakowskiej. Ryszard Czugajewski wspomina, jak Słowacy „wywiesili na bramie [domu, którego bronili przy ul. Fabrycznej — J. B.], trójkolorową flagę, która doprowadza Niemców do wściekłości”. 19 września resztką oddziału słowackiego w liczbie 11 żołnierzy, wszyscy z ranami, przepłynęła Wisłę i znalazła się na terenach wyzwolonych⁷³.

⁷⁰ M. Iringh, *Słowacy w powstaniu warszawskim*, [w:] *Polsko-czechosłowackie braterstwo broni*, Warszawa 1960; E. Friš, *Powstanie zdąleka i zblizka*, Bratislava 1964, s. 24, 111—118; M. Iringh w liście do autora z 11 stycznia 1964 podał, że w powstaniu warszawskim brało udział łącznie 100 Słowaków jako żołnierzy, łączników, kolporterów i służby sanitarnej. Zginęło 75 osób.

⁷¹ Por. też Štatni Archiv, Bratislava, zespół MSW, fond 698, MSZ do MSW 20 lipca 1944; Ministerstwo Obrony Narodowej do MSZ i MSW 29 lipca 1944 o konkretnych przygotowaniach do ewakuacji. M. Iringh (op. cit.) potwierdza brak jednomyślności wśród Słowaków w sprawie ewakuacji.

⁷² Štatni Archiv, Bratislava, zespół MSW, fond 698: pismo słowackiego konsula generalnego w Wiedniu do MSW z 2 sierpnia 1944. Nie znamy liczby Słowaków mieszkających w GG. K. Jelonek (*Cudzoziemcy w Krakowie w czasie okupacji hitlerowskiej*, „Studia Historyczne” z. 3, 1973, s. 436) podaje liczbę 119 osób.

⁷³ M. Iringh, *Słowacy w powstaniu...*; A. Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944 r.*, Warszawa 1969; J. Margules, *Boje I Armii WP na obszarze Warszawy (sierpień — wrzesień 1944 r.)*, Warszawa 1967, s. 166 n., 363 n. W książce opublikowano protokół z przesłuchania powstańców słowackich, którzy przepłynęli Wisłę, przez oficerów II oddziału I Armii WP. Por. R. Czuga-jewski, *Na barykadach, w kanałach i gruzach Czerniakowa*, Warszawa 1970, s. 37 nn.

*
* *

Pomiędzy 25 a 30 sierpnia 1944 środkowa Słowacja z Bańską Bystrzycą została opanowana przez powstańców. W sumie wyzwolono w pierwszym okresie powstania 15 tys. km². Bratysława, Nitra oraz Wschodnia Słowacja pozostały jednak w rękach niemieckich. Na terenach objętych powstaniem walczyło przeszło 50 tys. żołnierzy i około 17 tys. partyzantów; wśród tych ostatnich byli przedstawiciele co najmniej 25 narodów. Nie zabrakło tu rzecz jasna Polaków. Obecny stan badań pozwala prawie potroić ich liczbę podaną dawniej przez J. Hrozienčika i J. Doležala z 70—100 na 230 osób, w tym przeszło 20 kobiet. Do powstania trafili oni różnymi drogami: w większości byli to członkowie radzieckich rajdowych oddziałów partyzanckich, które z ziem polskich przeszły na Słowację. Byli jednak i tacy, którzy znaleźli się w Słowacji z różnych powodów i albo jeszcze przed powstaniem byli w oddziałach partyzantów słowackich, albo zgłosili się do nich po rozpoczęciu walki. Odnaleziony i opublikowany przeze mnie tekst odezwy do Polaków, dwukrotnie odczytany w powstańczym radio w Bańskiej Bystrzycy pozwala sądzić, że powstała ona w środowisku polskim⁷⁴. Odezwa mówiła, że: „przy armii czechosłowackiej tworzy się polski oddział”. Powołanie polskiej jednostki wojskowej pozostało jednak w sferze projektów, gdyż do organizowania jej przystąpiono zbyt późno. Polacy walczyli w ramach oddziałów radzieckich czy słowackich. Południowo-wschodnie ziemie polskie, aż po Podhale włącznie, były bazą wojskową dla oddziałów partyzanckich wkraczających na Słowację w połowie 1944 r. W większości wysyłał je Ukraiński Sztab Partyzancki mający siedzibę w Kijowie.

Sprawozdanie ppłka Hans Kroha z Abwehry z 20 listopada 1944 podaje, że od maja 1943 r. do kwietnia 1944 r. małe grupy partyzanckie przebywające w Generalnej Guberni napadały na pograniczne tereny słowackie. W następnym okresie (kwiecień — czerwiec 1944 r.) pojawiły się oddziały złożone ze zbiegłych jeńców i robotników radzieckich, Czechów oraz dezertersów z armii słowackiej. Tworzyli oni mniejsze oddziały, z którymi władze słowackie były jeszcze w stanie walczyć na pograniczu. W lipcu i sierpniu 1944 r. partyzanci w liczbie trzech do pięciu tysięcy ludzi stanowili już taką siłę, że wojska słowackie nie mogły sobie z nimi poradzić⁷⁵. Na Słowacji lądowały też grupy spadochronowe. 19 sierpnia 1944 Fr. Karmasin z Bratysławy

⁷⁴ J. Doležal, J. Hrozienčik, *Medzinárodná solidarita v Slovenskom Narodnom Povstani*, Bratislava 1960, s. 147; S. Okęcki, *Udział Polaków w SNP 1944*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1974, nr 4, s. 186. Tekst odezwy odczytano 20 września po polsku i 2 października po słowacku. Oba teksty znajdują się w Archiwum Muzeum SNP w Bańskiej Bystrzycy, w zespole Radio Powstańcze. Tekst polski opublikowałem w artykule *Powstanie Słowackie 1944 r.*, „Kultura” z 24 sierpnia 1969.

⁷⁵ *Slovenské Národné Povstanie: Nemci a Slovensko 1944. Dokumenty*, Bratislava 1971, s. 412; J. Chreňo, *Malý slovník slovenského štátu 1938—1945*, Bratislava 1965; J. Jablonický, M. Kropilak, *Slovník SNP*; J. Tobiasz, *Partyzantka radziecka na Podhalu i w Sądecczyźnie*, [w:] *Materiały sesji popularno-naukowej „Podhale i Sądecczyzna w walce z hitleryzmem”*, Zakopane 1970; A. Mirecka, *Partyzantka radziecka na Ziemi Sądeckiej (1941—1945)*, [w:] *Okupacja w Sądecczyźnie 1939—1945*, Nowy Sącz 1974; J. Modrzejewski, *Akowcy na Podkarpaciu*, Londyn 1973, s. 95, 97, 105.

alarmował Himmlera doniesieniem: „*Na východ štátu vpadli dobre organizovani partizáni, kde vyhadzujú mosty, vyberajú žandarske stanice, vyhadzujú nemecké vojenské transporty do povetria, ničia kábllove vedenia, odstreľujú jednotlivých vojakov*”⁷⁶.

Z oddziałów partyzanckich znanych z działalności w Polsce, wymienić można jednostki dowodzone przez W. Kwityńskiego, W. Karasiowa-Stiepanowa, N. Prokopiuka, M. Szukajewa czy L. Berenstajna. Ludność cywilna po obu stronach granicy udzielała im pomocy. Polskie oddziały AK i BCh otrzymywały od Słowaków broń a w okresie powstania słowackiego polski ruch oporu organizował wyprawy i rajdy na Słowację przeciw Niemcom⁷⁷. Na ziemiach polskich przegrupowywały się też jednostki czechosłowackie tworzone w ZSRR, m.in. II Czecho-słowacka Brygada Desantowa płk. Vladimira Přikryla, która z lotniska pod Krosnem została przerzucona na Słowację. Najbardziej zacięte boje toczyły się w ramach operacji karpacko-dukielskiej. 6 października 1944 po zaciętych walkach zatknięto na przełęczy dukielskiej flagę czechosłowacką.

Po wyparciu powstańców z terenów wyzwolonych, większość partyzantów wycofała się w góry. Niektóre oddziały przeszły na pogranicze Polski, jak część brygady „*Za slobodu Slovan*”, nazywana oddziałem „*Vysoké Tatry*”, czy też grupy o składzie międzynarodowym, dowodzone przez J. Zołotara i W. Macniewa. Rzecz jasna, że ludność polska udzielała im pomocy. Do Zakopanego wyzwolonego 29 stycznia 1945 przedarł się przez liczne fronty lekarz Göyrgi Bernat, opiekujący się rannymi partyzantami z I Brygady im. gen. M. Štefanika. Całkowicie wyczerpany prosił o pomoc w ratowaniu życia rannych partyzantów przebywających w prowizorycznym szałasie. Następnego dnia wyruszyła z Zakopanego 14 osobowa grupa ratowników z Tatrzańskie-go Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, kierowana przez Z. Koro-

⁷⁶ *Slovenské Národné Povstanie: Nemci a Slovensko*, s. 152. Por. też: J. Tobiasz, *Na tyłach uroga. Obywatele radzieccy w ruchu oporu na ziemiach polskich 1941—1945*, Warszawa 1972, s. 271 nn.; A. Golema, *Osobitná Partizánska Brigáda „Gottwald”*, Martin 1971, s. 12; J. Paczyńska, *Radzieckie formacje partyzanckie w Polsce południowej*, Kraków 1973, s. 6; J. Jablonický, M. Kropilak, *Slovník SNP*.

⁷⁷ *Vojensky Historický Archiv*, Praha, MNO, Slov. Štat., dokumenty 33481: szef dywizyjnego wywiadu kpt. Fr. Podkorský do MNO w Bratysławie 23 sierpnia 1944. Partyzanci zaatakowali skutecznie posterunek żandarmerii we Frydmanie: dokument nr 33429,teczka VPV. Sprawozdanie z sytuacji w powiecie Kežmark za lipiec 1944 r. z 17 sierpnia wspomina o „— — ewakuacji Niemców i powszechnej radości Polaków, a w Nowym Targu zastrzelono 3 Niemców z organów bezpieczeństwa”. W sprawozdaniu wyraża się obawę, aby po ucieczce Niemców polskie oddziały partyzanckie nie przekroczyły granicy i proponuje się wzmocnienie liczebne żandarmerii na pograniczu. O pojawieniu się na pograniczu oddziałów partyzanckich na Orawie alarmował posterunek żandarmerii w Podwilku 13 sierpnia 1944 (dokument nr 33402). Dowódca posterunku zawiadomił, że międzynarodowy oddział partyzantów (Polacy, Słowacy i Rosjanie) rozbił posterunek. Por. J. Tobiasz, op. cit., s. 313; L. Grzywacz-Switalski, *Inspektorat Armii Krajowej „Joachim” — Krosno — Jasło — Brzozów — Sanok — Lesko 1939—1944*, „Najnowsze Dzieje Polski” t. XII, 1968, s. 129 n.; tenże, *Z walk na Podkarpaciu*, Warszawa 1971, s. 281 nn., 304 n., 327; *Ruch oporu na wsi małopolskiej w dokumentach konspiracyjnych ruchu ludowego (1940—1944)*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1973, s. 368 nn.; L. Takáč, *O činnosti česko-slovenskej vojenskej partizanskej skupiny*, „Kriváň. Nove Obzory” t. 9, Prešov 1967, s. 41 i 44.

sadowicza. W bardzo ciężkich warunkach przetransportowano rannych do Zakopanego⁷⁸.

Warto tu odnotować, że 16 Polaków odznaczonych zostało orderem SNP za szczególne zasługi w walce z okupantem.

Wiadomości o Polsce, a szczególnie o powstaniu warszawskim, znajdowały się często na łamach słowackiej prasy konspiracyjnej i wydawanej jawnie na terenach objętych powstaniem. Wiadomości te przedrukowywano z doniesień agencji Tassa, Reutera, komunikatów powstańczych oraz za prasą lubelską⁷⁹.

W serwisie informacyjnym o Warszawie trafiały się też wiadomości nieprawdziwe, np. z 27 września z powołaniem się na Londyn, że Niemcy zaczęli wycofywać swe wojska z Warszawy. Nieprawdziwa była informacja o nieudanej próbie zamachu na gubernatora Franka, zorganizowanej podczas jego przemówienia do robotników polskich w jednej z fabryk. 29 i 30 września „Pravda” podała o przeprowadzeniu w wyzwolonej Polsce reformy rolnej. W „Pravdzie” z ostatniego dnia września serwis z Polski był szczególnie obfity. Podano m.in. informacje o przekazaniu przez wojska radzieckie mąki dla mieszkańców Pragi. Do wiadomości tragicznych należy zaliczyć informacje o zbrodniach hitlerowców nie tylko w Warszawie, lecz i na okupowanych jeszcze ziemiach Polski. W „Pravdzie” z 3 października czytamy o odezwie dowódcy armii czechosłowackiej w Słowacji do Polaków: „*aby sa prihlasovali do československej armády, kde bude z nich utvorený samostatný pol'ský oddiel*”.

W dniu 3 października „Pravda” po raz pierwszy podała, że wybuch powstania w Warszawie nie został uzgodniony ze Zw. Radzieckim, a Bór-Komorowski „— — *na prikaz londyńskiej pol'skej vlády dal pred časne povel k povstaniu vo Varšave, aby sa tam mohla veľ'kostatkárska pol'ska klika zmocniť vlády skôr, než by prišli pol'ske oslobodenecké jednotky, vedene už svojou ľudovou vládou, za pomoci Červenej armády*”. Po tej słusznej ocenie znalazła się jednak wiadomość nieprawdziwa: „*Sam generál Bór, ktorý veli pozemnej armáde, je hodne*

⁷⁸ Archiwum GOPR w Zakopanem, Księga wypraw ratunkowych TOPR, Wyprawa z 11—12 lutego 1945; W. Wnuk, *Walka podziemna na szczytach*; Z. i W. Paryscy, op. cit.; *Sygnaty z gór. Z dziejów minionych sześćdziesięciu lat działalności GOPR*, Warszawa 1973, s. 49 i 236 nn. W chacie przebywało pod opieką G. Bernata i dwóch słowackich pielęgniarek 4 partyzantów: trzech Rosjan — Maksim Olejnikow, Tichon Sedjakow, Dymitr Borodej i Polak — Jan Rzepiszczak. Fakt ten opisał także K. Simonow w książce: *W eti gody* (przedruk „Wierchy” 1952; „Perspektywy” nr 52 z 28 grudnia 1973 i nr 7 z 15 lutego 1974). I. Houdek, *Tatry w slovenskom odboji 1944/1945*, „Historický Sborník” nr 1, Martin 1947, s. 84 pp; Z. Šmoldas, *Internacionalni charakter SNP*, „Československý Historický Časopis” 1974, nr 6, s. 803; M. Urblik, *Pisomnosti o udel'ovani Rađu SNP*, „Slovenska Archivistika” r. V, 1970, nr 1, s. 129. Wydarczenie to doczekało się zainteresowania twórców filmowych, m.in. „W błękitnym krzyżu” A. Munka i w filmie czechosłowackim „Biała ciemność”.

⁷⁹ M.in. „Janosik” nr 4 z czerwca 1944 r. (o nazistowskiej „ochronie kultury” w Czechach, Polsce i Serbii); „Narodne Noviny” z 31 sierpnia 1944 (o walkach w Warszawie i eksterminacji ludności); „Bojovník” z 8 września 1944 (o przekroczeniu Narwi i zajęciu Wyszkowa przez Armię Czerwoną); „Hlas Gemera” z 15 września 1944 (o zajęciu Łomży i walkach na Pradze); „Pravda” z 9 września 1944 (o ciężkich walkach na południe od Warszawy), z 15 września 1944 (o zrzutach dla Warszawy i ewakuacji Niemców z lewego brzegu Wisły), z 22 września (o utrzymaniu i bronienu przyczółków w Warszawie i o dalszych zrzutach lotniczych dla miasta; tamże wywiad z mjr. Stanisławem Krokiem — przedruk „Nove Slovo” z 24 września).

d'aleko od Varšavy a svojujúcou Varšavou nemel nikdy dobre spojenie". 4 października „Pravda” podała na pierwszej stronie: „Pravičarske pol'ské vojská vo Varšave kapitulovaly”. Na następnych stronach w artykule: „Karierist pred súd” skomentowano polityczne przyczyny wybuchu powstania. Powołując się na wypowiedzi E. Osóbki-Morawskiego i gen. M. Roli-Żymierskiego pisano: „General Bór-Komorowski bude postavený pred súd, kde bude mať príležitosť objasniť pohnutky, ktoré ho viedly k vyvolaniu povstania vo Varšave”. Pisano o sprawie pomocy dla powstania w „Pravdzie”: że „Pomoc nemohla prist' skor nakoľko general Bor nehl'adal spojenie s červenou armadou a ani nenaznačil Rusom miesta kam mali pomoc shodit' — —”.

Z pierwszą szerszą próbą oceny powstania spotykamy się na łamach „Pravdy” 8 października w artykule redakcyjnym pt. „Varšava”. Autor przypomina, że po dziewięciu tygodniach boju Warszawa kapitulowała po raz drugi w obecnej wojnie. „Zdá sa, že určita skupina zaslopených ľudi doma, v zahraničí chciela postaviť svet a sovietsku armadu pred hotový fakt”. W artykule przewija się stale motywy braku koordynacji i współpracy z Armią Czerwoną. Pisano też o szczególnie trudnym charakterze walk ulicznych. Aby powstanie powiodło się musi mieć zapewnione współdziałanie wojsk, które idą im na pomoc. Autorzy wymieniają przykłady Odessy i Paryża. W obu wypadkach współdziałanie było ustalone wcześniej. Zdaniem autora powstania na większym obszarze dają możliwość manewru i mogą przynieść większe efekty militarne: „Konečné, prečo smé neza čali oslobodzovať Československa, ani v Prahe, ani v Brne, ani v Bratislave? Nezaležalo a ani nezáleži nám na krátkodobej prestiži. Nechceme oslobodiť len Bratislavu, ale cele Československo”. Autor w pełni zdawał sobie sprawę z postawy ludności stolicy, kończąc swe rozważania: „Večna sláva hrdinom, ktorí padli za slobodu a nazavislosť svojej vlasti — —”⁸⁰.

Po upadku powstania nie słabnie zainteresowanie Polską w prasie powstańczej. „Pravda” z 10 października podała o aresztowaniach w Kielcach. Hitlerowcy mieli uwięzić 12 tysięcy mężczyzn, podejrzanych o uczestnictwo w ruchu oporu.

„Polska otázka na programe v Moskve” — to tytuł artykułu „Pravdy” z 13 października informującego o przybyciu B. Bieruta, E. Osóbki-Morawskiego i gen. Roli-Żymierskiego z Lublina oraz St. Mikołajczyka i T. Romera z Londynu. Jak wiemy rozmowy te nie dały rezultatów⁸¹. Nie sprawdziły się przewidywania „Pravdy”: „Veri sa, že su teraz podari odstranit nedorozumenie za obojstrannej ústupčivosti”.

Życie na wyzwolonych terenach Polski nieraz interesowało prasę i radio powstańcze. Pisano o odbudowie szkolnictwa i dymisji Andrzej-

⁸⁰ W 1969 r. odbyła się w Warszawie polsko-słowacka konferencja na temat podobieństw i różnic powstań warszawskiego i słowackiego. Podstawą dyskusji stały się trzy referaty: J. Jablonický, *Słowackie Powstanie Narodowe*; M. Kropilák, *Deformacja dziejów powstania słowackiego* i P. Godlewski, *Powstanie Warszawskie a Słowackie Powstanie Narodowe — różnice i podobieństwa*. Teksty referatów w: „Dzieje Najnowsze” 1971, z. 4.

⁸¹ Por. *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*. Zbiór dokumentów, Warszawa 1965, s. 585—609; T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939—1945*, Warszawa 1967, s. 449—461.

⁸² *Slovenské Národné Povstanie. Nemci a Slovensko 1944*, s. 346. W języku słowackim wydano specjalny numer tygodnika ilustrowanego „Signal”, poświęcony powstaniu warszawskiemu.

ja Witosa („Pravda” z 17 października), o rozmowach Mikołajczyka w Moskwie ze Stalinem, Edenem i Churchillem. W ostatniej powstańczej „Pravdzie” z 25 października czytamy obszerną informację o realizacji reformy rolnej w wyzwolonej Polsce.

„MOR HO!”, wydawana przez partyzantów w trudnych warunkach górskich informowała o wyzwalaniu Polski przez Armię Czerwoną, m.in. 15 lutego 1945, o sukcesach na północny zachód od Bydgoszczy, o zdobyczach terytorialnych wojsk I Frontu Białoruskiego w Prusach Wschodnich.

Tymczasem słowacka prasa reżimowa przedstawiała powstanie warszawskie jako prowokację brytyjsko-radziecką, za którą ciężko doświadczona została stolica Polski. „Losem Polski” straszy Słowaków A. Mach („Slovak Pondelnik” z 28 sierpnia). W podobnym tonie pisano w „Gardiście”, odpowiednio dobierając tytuły artykułów (np. 6 października — „Memento Varšavy”).

Upadek powstania warszawskiego K. H. Frank postanowił wykorzystać do celów propagandowych. Po 18 października 1944 na terenach objętych powstaniem rozrzucono ulotki w ilości trzech i pół miliona egzemplarzy. Pisano w nich m.in.: „*Pomyslete na Varšavu, gde pol'ský general Bor-Komorowski sa vzdal so všetkými dostojníkmi a so všetkými povstalcami. Nikdy nepride pomoc, ktorú Vám slúbovali: kto sa vzdá, zachrani svoj život*”⁸².

*
* *

Komuniści polscy wypowiadali się także w sprawie granic polsko-czechosłowackich. Wybitny działacz KPP Alfred Lampe w kwietniu 1943 r. pisał: „Nasza granica z Czechosłowacją na Zaolziu, wytyczona po Monachium, podczas „września” czechosłowackiego, nie może być utrzymana gwałtem i musi być na nowo uregulowana wspólnie z odrodzonym państwem czechosłowackim”⁸³. W Manifestie Lipcowym PKWN czytamy: „Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami: ze Zw. Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego”. Tak określona polityka zagraniczna odrzucała dawniejsze projekty federacji czy konfederacji⁸⁴. Na zjeździe zjednoczeniowym komunistów i socjaldemokratów 17 września 1944 K. Šmidké przewidywał, że „sowiecko-czechosłowacka umowa, współpraca Związku Radzieckiego i Polski demokratycznej podobnie jak między Polską a Czechosłowacją, nowe rozwiązania w Bułgarii i Jugosławii, wyraźnie kreślą ramy powstającego bloku państw i narodów słowiańskich” („Pravda” z 20 września 1944). Uczestnicy zjazdu wysłali depezę do Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie, w której powołując się na bohaterski przykład narodów ZSRR, Jugosławii i Polski stwierdzali, że: „— — i nasz naród z bronią w rękę znalazł się przed piękną i bliską przyszłością stojącą przed narodami słowiańskimi” („Pravda” z 19 września 1944). Idea jedności słowiańskiej szczególnie silnie ujawniła się w okresie powstania. „Hlas ludu”, wydawany przez kierownictwo

⁸³ A. Lampe, *Miejsce Polski w Europie* (nakładem Związku Patriotów Polskich w ZSRR), Moskwa 1944, s. 47.

⁸⁴ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej*, s. 541.

wydziału oświaty w SRN, w numerze z 11 września zamieścił na pierwszej stronie wiersz:

*Všetci sme Slovania tam od snežnej Tatry
Rus, Poliak, Ilýr, Čech to su nasi bratri
Pise nám to Kollár, Šafarik i Hladen
Slovanstvo nezniči na tom svete žiaden.*

W czasie powstania Jan Šverma, członek Moskiewskiego Kierownictwa KPCz, który przybył do Bańskiej Bystrzycy, 3 października 1944 przemawiał na plenarnym posiedzeniu SRN. Mówiąc o stosunkach z Polską, opowiadał się za oparciem bezpieczeństwa obu państw o sojusz ze Zw. Radzieckim. Granice powinny dosłownie powtórzyć ustalenia przedmonachijskie. „Hranice nového Pol'ska pohnu sa na západ až k Odre, k Opoli a bude sa dbat na to aby nevznikly nebespečné klíny”. W Programie koszyckim z 5 kwietnia 1945 podobnie jak w Manifestie PKWN dostrzegamy akceptację rozszerzenia czechosłowacko-radzieckiej umowy z 12 grudnia 1943 w trójstronny sojusz z Polską⁸⁵.

Południowo-wschodnim terenom Polski wyzwolonym przez Armię Radziecką w połowie 1944 r. nie dane było jednak zażyć spokoju. Do 1947 r. działała tu Ukraińska Powstańcza Armia utworzona w 1943 r. za wiedzą, zgodą i z pomocą Niemiec hitlerowskich. UPA była organizacją skrajnie nacjonalistyczną i faszystowską; zlikwidowana została przy współdziałaniu i pomocy jednostek wojskowych ZSRR i Czechosłowacji. Pomoc państw sąsiednich polegała na przekazywaniu sobie wzajemnej informacji o UPA i szczelnym pilnowaniu granic. Sprzyjające warunki terenowe i niezbyt szczelne zamknięcie południowo-wschodnich granic Polski ułatwiało sotniom częstą dyslokację zarówno na terenie Polski, jak i poza jej granicami. Do połowy 1945 r. granica polsko-czechosłowacka na odcinku słowackim nie była strzeżona przez obie strony⁸⁶. Pierwsze wzmocnienie ochrony granicy nastąpiło 13 grudnia 1945 przez utworzenie Grupy Zabezpieczenia Obszaru Granicznego. Liczyła ona prawie 2500 żołnierzy. W połowie 1946 r. w Grupie znajdowało się prawie 7 tys. żołnierzy, zaś wiosną 1947 r. około 4 tys. żołnierzy. Zadaniem jej było nie przepuszczać na stronę słowacką oddziałów UPA i ludności ukraińskiej uchylającej się od przesiedlenia. Bliższa obustronna współpraca w zwalczaniu band UPA datuje się 6 maja 1946 — od wspólnej narady w czeskim Tešinie. Na czele delegacji polskiej stał płk. Grzegorz Korczyński, wiceminister resortu bezpieczeństwa, stronie czechosłowackiej przewodził zaś płk Jan Heřman, dowódca Grupy „Ocel”⁸⁷.

⁸⁵ *Cesta ke květnu*, Praha 1965, s. 256; *Program své domácí vlády Narodní Fronty Čechů a Slovaku. Sbirka dokumentů*, Praha 1945, s. 14.

⁸⁶ L. Takáč, *O činnosti »Československé vojenské partizancké skupiny, Kriváň«, „Nove Obzory”* t. 9, Presov 1967, s. 56; A. Szcześniak, W. Szota, *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 256; J. Fiala, *Československá Armáda v boji prote banderovcům v roce 1947*, „Historie a Vojenství” 1960, z. 3, s. 246.

⁸⁷ Sprawozdanie Povernictva pro Veci vnutorne dla MSW w Pradze z 22 grudnia 1945 C. j. 3892/VI-I/1945. W powiecie Snina banda UPA zastrzeliła członka KSS Ivana Šiškoviča, zostawiając przy zabitym tekst następujący: „Zahynul za Stalina. Takýchto komunistov čaka smrt v Slovenskom Štatě — Ukraińská Armáda”. Nie był to wypadek odosobniony. Fotokopia w posiadaniu autora.

Przeciągające się walki w latach 1945 — 1946 nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Śmierć gen. K. Świerczewskiego na drodze z Baligrodu do Cisny wstrząsnęła opinią publiczną. Postanowiono wówczas specjalną operację o kryptonimie „Wisła”. Trwała ona od 24 kwietnia do 31 lipca 1947. Jej sukces zależał także od współpracy z Czechosłowacją. Istotnym problemem było obezwładnienie i likwidacja czynnego w CSR ośrodka łącznikowego między OUN w Polsce i Głównym Prowydem tej organizacji znajdującym się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. UPA do tego celu stworzyła samodzielną sotnię „Smyrno” — Michała Fedaka liczącą około 100 dobrze uzbrojonych ludzi, która przebywała w pogranicznych wsiach Słowacji⁸⁸.

Obecność w Słowacji oddziałów i członków UPA stała się palącym problemem, szczególnie niepokojącym dawnych partyzantów. Dali oni temu wyraz na konferencji SSP w dniach 18 i 19 sierpnia 1947 w Bratysławie. Uczestnicy obrad uchwalili, aby uzbrajać uczciwych obywateli, głównie dawnych partyzantów, którzy będą bronili ludności przed napadami banderowców. Niektórzy uczestnicy konferencji domagali się ukarania zwolenników byłego reżimu ludackiego za udzielanie pomocy bandom. Żądania swe przedstawili premierowi Gottwaldowi, przewodniczącemu zespołu Pełnomocników SNR G. Husakowi i Ministerstwu Obrony Narodowej. Wszędzie też uzyskali poparcie dla swego projektu. Gen. Svoboda, jako ówczesny minister obrony narodowej⁸⁹ zaproponował rządowi powołanie byłych partyzantów do specjalnych oddziałów wojskowych dla zwalczania band UPA. Był to kompromisowy wniosek wobec głośnego sprzeciwu słowackich i czeskich partii burżuazyjnych, widzących w uzbrojeniu partyzantów oddanie broni jednej partii politycznej. „Čas” z 23 sierpnia 1947 bagatelizował obecność upowców w CSR: „*Banderovské hnuti je rušivým jevem v nékterých částech Slovenska, ale rozhodne neni takového rozsahu, aby se mohlo označit jako nebespeči pro Slovensko*”. Historyk czechosłowacki Jan Fiala stwierdza wręcz: „*Někteří důstojníci vubec nechápali smysl boje proti banderovcům*”⁹⁰.

Mimo wzmożenia wysiłków po obu stronach granicy, czechosłowacka grupa operacyjna „Teplice” ustaliła, że na tereny Republiki, głównie przez Słowację przedostało się z Polski przeszło 450 członków UPA i OUN. Większość została z czasem ujęta lub zabita w walkach. Około 40 uciekło do Austrii, a prawie 50 na Węgry. We wrześniu 1947 r. wydzielone do walk z bandami UPA oddziały czechosłowackie liczyły 13 602 żołnierzy. Prawie połowa ich rozmieszczona została na Sło-

⁸⁸ Na obszarze Operacji „Wisła” działały cztery kurenie (bataliony) UPA liczące ok. 2500 ludzi dobrze uzbrojonych i wyszkolonych, 200 członków tzw. „służby bezpieczeństwa” i kilka tysięcy członków cywilnej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, pomagających oddziałom wojskowym. (A. Szcześniak, W. Szota, op. cit., s. 430 n.). Przebywali oni głównie w okolicach Deleghynia — Vyšnia Komarnik; por. *Sprawozdanie z konferencji SSP w „Prawdzie” z 19 i 20 sierpnia 1947*, m.in. wystąpienie płk. J. Staněka.

⁸⁹ V. Huml, *Svaz slovenských partyzánů a jeho úloha ve slovenské společnosti v předunorovém období*, „Historie a Vojenství” 1971, z. 4, s. 561. Wspominał o tym G. Husák w przemówieniu do delegatów związków kombatanckich 21 marca 1948. Por. *Z bojov o dnešok 1944—1950*, Bratislava 1973, s. 308 n.

⁹⁰ Cyt. za V. Huml, op. cit., s. 562; J. Fiala, op. cit., s. 265. Zdaniem autora wystąpiło to głównie wśród burżuazyjnej części korpusu oficerskiego i podchorążych biorących udział w walkach z bandami UPA.

wacji. Współdziałanie obu grup Operacyjnych „Wisła” i „Teplice” zostało też okupione stratami; w okresie od czerwca do listopada 1947 r. wyniosły one po stronie Czechosłowacji 22 zabitych, tyłuż rannych i 6 zaginionych. Definitywne zakończenie działalności nacjonalistów ukraińskich przyspieszone zostało przez likwidację czołowych przywódców UPA. Z działających na terenie Polski 23 dowódców kureni i sotni 13 zostało zabitych, 3 ujęto w Czechosłowacji i przekazano Polsce, 4 uciekło do amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, a o pozostałych 3 nic nie wiemy⁹¹.

Walka z UPA i cywilną siatką OUN obejmowała terytoria trzech sąsiadujących państw, które musiały współdziałać ze sobą, gdyż „UPA stała się synonimem zniszczenia, ognia i mordów...”⁹². 5 grudnia 1947 KC KPS w specjalnym liście dziękował tym wszystkim osobom i organizacjom, które brały udział w zwycięskich walkach z banderowcami na terenie Słowacji.

*
* *

Po wyzwoleniu „polonofilstwo” jako koncepcja polityczna nie miało powodzenia. Zwolennicy jej, sidorowcy, zostali usunięci ze sceny politycznej. Słowacka Rada Narodowa w manifestacie z 4 lutego 1945 zapowiadała, że „nowa Czechosłowacka Republika — — będzie opierać się na najbliższym sojuszu ze Zw. Radzieckim, który pomaga nam wywalczyć wolność i pomoże ją nam utrzymać. W polityce zagranicznej będziemy utrzymywać bliskie przyjacielskie stosunki także z pozostałymi narodami słowiańskimi, szczególnie z demokratyczną Polską i z nową Jugosławią”. Wybitny historyk literatury słowackiej A. Mráz, podkreślał w 1945 r. znaczenie wkładu ZSRR do zwycięstwa i wyzwolenia narodów słowiańskich. „Od Słowian na Bałkanach poprzez nas (Słowaków), do Czechów i Polaków a także Serbów lużyckich, wszyscy Słowianie są jednakowo przekonani, że w Związku Radzieckim skoncentrowana jest siła skupiająca”. Postulując rozwinięcie studiów nad kontaktami międzysłowiańskimi wymieniał A. Mráz na pierwszym miejscu rozwój badań nad stosunkami słowacko-rosyjskimi, oraz rewizję ocen stosunków czesko-słowackich i polsko-słowackich. Od 1945 r. w historycznym Devinie odbywały się wielkie manifestacje braterstwa Słowian. 5 lipca 1945 powstał w Słowacji Komitet Słowiański na czele z Ladisławem Novomeským. Poetę zajmowała wówczas genealogia wzajemnego zbliżenia Słowian i jego perspektywy rozwoju w nowych warunkach politycznych. Poparła działalność Komitetu Matica Slovenska w Martinie. W dniach 27 i 28 sierpnia 1945 w Bańskiej Bystrzycy odbył się zjazd twórców i przedstawicieli nauki. Zaproponowano tam powołanie Słowackiego Instytutu Słowiańskiego. Powstawały także stowarzyszenia kulturalne i gospodarcze współpracujące z poszczegól-

⁹¹ A. Szcześniak, W. Szota, op. cit., s. 455—476. Organy bezpieczeństwa Czechosłowacji przekazały Polsce ukrywających się: Żeleźniaka oraz Buriaka i Kałynowicza. Por. J. Czaplą, *Walka z OUN—UPA w latach 1944—1947*, [w:] *Z walk przeciwko zbrojnemu podziemiu 1944—1947*, pod red. M. Turlejskiej, s. 422—423, Warszawa 1966, s. 411.

⁹² R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933—1945)*, Warszawa 1974, s. 346; *Komunistická strana Slovenska. Dokumenty z Konferencji a plén 1944—1948*, Bratislava 1971, s. 690.

nymi państwami słowiańskimi. Nie były one zbyt liczne; stowarzyszenie słowacko-polskie liczyło jedynie 122 członków, słowacko-bułgarskie 212 członków a Stowarzyszenie Przyjaciół Jugosławii 1000 członków.

Jeszcze raz po wojnie siły wsteczne w obu państwach próbowały mieć nowe jakościowo stosunki między Czechami, Słowakami i Polakami. Po II wojnie światowej definitywnie ustalono granice, przyjmując za podstawę ich kształt przedmonachijski. Za słabe okazały się jętrzenia ludackiego działacza A. Miškoviča, który po wojnie pod zmienionym nazwiskiem Andrzej Bielovodský, próbował rozdmuchać spory terytorialne na odcinku Spisza i Orawy⁹³. Oba rządy poszły inną drogą. Zobowiązano się bowiem zapewnić Czechom i Słowakom w Polsce a Polakom w Czechosłowacji na zasadzie wzajemności możliwości rozwoju narodowego, kulturalnego, gospodarczego i politycznego⁹⁴. Po rokowaniach obie strony postanowiły przywrócić całkowicie przedmonachijski kształt granic. Odcinkiem spisko-orawskim zajmowała się specjalna komisja obradująca 20 maja 1945 w Trestenej. Na czele delegacji stali wicestarosta z Nowego Targu Jan Witek i zastępca przewodniczącego SRN Milan Polák. Strona polska zgodziła się wówczas na przesiedlenie tych mieszkańców Orawy i Spisza, którzy będą chcieli osiedlić się w Czechosłowacji. Decyzje rządu polskiego przyjęto na Słowacji z zadowoleniem. 15 września 1945 V. Clementis, ówczesny wiceminister spraw zagranicznych, oświadczył: „Nie chcemy nawiązywać do rządów zdradzieckiego reżimu tisowskiego, który przyłączył się do ataku na Polskę a następnie zabrał z Polski tereny Spisza i Orawy” („Čas” z 18 września 1945). Bezsporne i szybko załatwienie granic na tym odcinku wiązało się jak podano („Čas” z 15 grudnia 1945) ze sprawą granicy na Śląsku Cieszyńskim. „Nas Słowaków więcej zajmuje problem Śląska Cieszyńskiego, w związku z tym sprawa granicy na północnej Orawie i na Spiszu więcej zależy od załatwienia głównego problemu”. Artykuł kończył się konkluzją: „Czechosłowacja stoi na stanowisku niezmienności granic przedmonachijskich”.

*

* *

14 maja 1947 roku podczas debaty w Zgromadzeniu Narodowym w Pradze nad ratyfikacją układu czechosłowacko-polskiego zabrał głos w imieniu klubu poselskiego KPS dr Gustaw Husák. Stwierdził on m.in.: „My, Słowacy, cieszymy się szczególnie z zawarcia tej przyjacielskiej, sojusznicznej umowy nie tylko dlatego, że cała północna część

⁹³ A. Miškovič w okresie państwa ludackiego wydał dwukrotnie książkę pod znamionym tytułem: *Napravená krivda*, II wyd., Martin 1941. W pięć lat później jako Andrej Bielovodský usuwając bardziej ostre sformułowania i pozytywne deklaracje wobec reżimu ludackiego opublikował pracę pt. *Severné Hranice Slovenska*. Por. *Pivoluska Slovánská myšlienka na Slovensku po druhej svetovej vojnie*, „Slovanské štúdie” t. XII, Bratislava 1971, s. 14, 42 n.; A. Mráz, *Dnešný stav slovanskej vzájomnosti u Slovákov*, Martin 1945, s. 11 n. i 29; L. Novomeský, *Slovanské poslane*, „Nové Slovo” nr 1 z 1 lipca 1945.

⁹⁴ J. Muszyński, *Współpraca polsko-czechosłowacka w świetle umów międzynarodowych*, „Przegląd Zachodni” 1961, z. 2, s. 229 nn.; Z. Opoka, *Stosunki polsko — czecho — słowackie w latach 1944—1948*, „Zeszyty Naukowe WAP” nr 75, 1973, s. 147—153.

granicy państwowej na Słowacji, łącząca nas z Polską, będzie dziś i w przyszłości granicą pokoju i pewności opartej na przymierzu, lecz także z przyczyn bardziej głębokich. W niedawnej przeszłości kontakty słowacko-polskie były obustronnie nadużywane przez siły reakcyjne i antyludowe. Polska Becka znajdowała sojusznika dla swych antydemokratycznych koncepcji w kręgach Sidora, a separatystyczne i faszystujące koła partii Hlinki znajdowały wzorce i podporę w feudalnej, pułkownikowskiej Polsce. Dobrze wiadomo, jaki był koniec owej miłości wrogów ludu słowackiego i polskiego. Polska Becka nie zaważała się przed okupacją niektórych części Północnej Słowacji a Tiso nie cofnął się przed wojną przeciwko Polsce, prowadzonej wspólnie z Hitlerem. Dzisiaj zdrajcy nie stoją na drodze do przyjaźni narodu słowackiego i polskiego. Obecnie z dumą wspominamy wyprawę słowackiego poety Samo Chalupki na pomoc polskim powstańcom w 1830 r. i z serdeczną wdzięcznością pamiętamy o udziale polskich obywateli w partyzantce słowackiej w naszych górach”⁹⁵.

Януш Бергхаузен

ПОЛЬСКО-СЛОВАЦКИЕ ОТНОШЕНИЯ 1938—1945 ГГ.

Эта тема — малоизвестная страница истории обоих народов. На состояние польско-словацких контактов в междувоенные годы наложили свой отпечаток актуальные отношения между польским и чешско-словацким правительствами. В указанный период польское правительство поддерживало партию ксендза А. Глинки, находившуюся почти всегда в оппозиции к очередным режимам в Праге. Серьезную роль в польско-словацких отношениях играло польско-венгерское сближение, которому в польской политике отводилось первое место. Наблюдается тоже влияние политических отношений на характер и объем польско-словацких культурных и научных отношений.

Начиная с осени 1938 г. польско-словацкие отношения подверглись охлаждению, вызванном с одной стороны предъявлением польских территориальных претензий на Спише и Ораве, с другой — укреплением в глинковской партии прогерманской и фашистской ориентации. Пропольская ориентация в этой партии, сосредоточившаяся вокруг личности Sidora, подверглась со временем ослаблению и лишилась своего прежнего места и значения. После ликвидации Третьим Рейхом Чехословакии противники Германии эмигрировали м. пр. в Польшу, образуя Легион чехов и словаков, возглавленный со временем Людвиком Свободой.

После сентябрьской кампании 1939 г. польские патриоты через Словакию и Венгрию направлялись в польскую армию во Франции, созданную генералом Sikorskim. Была налажена также постоянная курьерская связь между правительством в эмиграции и оккупированной Польшей. Ее надежное функционирование в значительной степени зависело от помощи и сотрудничества словацких антифашистов. Выражением новых польско-словацких отношений явилось участие словаков, проживавших в Варшаве, в восстании 1944 г. бок о бок с польскими воинами и борьба с немцами почти 200 поляков в словацком восстании. После освобождения польско-словацкие отношения приобрели новый характер и составляют часть добрососедских связей дружбы с Чехословакией.

⁹⁵ *Narodni shromaždeni a politika slovanskej spoluprace. Smlouvy o spojení slovanských Narodů*, Praha 1947, s. 71. Por. też *Kształtowanie się nowych założeń czechosłowackiej polityki zagranicznej w latach 1943—1948*, „Sprawy Międzynarodowe” 1971, z. 5, s. 119.

Janusz Berghauzen

LES RAPPORTS POLONO-SLOVAQUES 1938—1945

Le sujet traité constitue une page d'histoire fort mal connue des deux peuples en question. Les relations polono-slovaques étaient nécessairement conditionnées — au cours de l'entre-deux-guerres — par les rapports entre le gouvernement polonais et celui de Prague. Durant cette période, le gouvernement polonais appuyait les séparatistes slovaques de l'abbé A. Hlinka, qui étaient presque toujours en opposition avec les différents gouvernements de Prague. Le rapprochement polono-hongrois, qui fut un des buts particulièrement chers aux gouvernants de la Pologne d'avant 1939, influençaient également les rapports entre la Pologne et les Slovaques. Bien entendu, les rapports politiques inféraient aussi sur le caractère et l'ampleur des relations culturelles ou scientifiques entre Polonais et Slovaques.

A partir de l'automne 1938 (Munich) on observe un relâchement très net dans les rapports entre les deux nations. Ceci était du, d'une part aux exigences territoriales polonaises (Śpiz et Orawa) et, d'un autre côté, au glissement du parti de l'abbé Hlinka vers le fascisme et son rapprochement avec l'Allemagne nazie. Les partisans de la Pologne à l'intérieur de ce parti se groupaient autour de Sidor mais perdirent bientôt toute importance politique. Après l'invasion de la Tchécoslovaquie par l'Allemagne en mars 1939, les adversaires des Allemands émigrèrent en Pologne ainsi que dans d'autres pays. A la veille de la guerre, Ludwik Svoboda, alors capitaine de l'armée tchécoslovaque, formait une Légion tchécoslovaque qui devait combattre les nazis aux côtés de la Pologne.

Après la débâcle de septembre 1939, de nombreux patriotes polonais s'efforçaient de gagner la Hongrie pour pouvoir de là passer en France où s'organisait une armée polonaise sous les ordres du général Sikorski. Pour cela, il fallait évidemment passer à travers la Slovaquie. La Résistance polonaise organisa, dès les premiers jours de l'occupation nazie, un système de liaison par courriers entre le gouvernement polonais de Sikorski et le pays occupé. Ce système aussi bien que le passage de nombreux volontaires polonais en France dépendaient, dans une large mesure, de l'aide et de l'assistance prêtées par les Slovaques anti-nazis et amis de la Pologne. Deux faits vinrent encore cimenter l'amitié entre nos deux nations: la participation des Slovaques habitant la capitale polonaise à l'Insurrection de Varsovie en 1944 et l'aide apportée par quelques deux cents partisans polonais à l'insurrection déclenchée par le général Golan en Slovaquie contre les Allemands en automne 1944. Après la libération de la Pologne et de la Slovaquie de l'occupation nazie, des rapports d'un caractère nouveau se développent dans le cadre général des relations de bon voisinage entre la Pologne et la Tchécoslovaquie.